

dziennik

W SCHODNI

CZWARTEK 22 SIERPNIA 2019 r.

Pojedziemy w lepszych warunkach

KOLEJ Komfortowe, klimatyzowane pociągi będą wozić pasażerów z Lublina do Krakowa i Szczecina

STRONA 3

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA
4 000 000 zł

P3822

Zamknęli największy basen w mieście

LUBLIN Awaria na basenie olimpijskim przy Al. Zygmunta. W kompleksie Aqua Lublin nieczynne jest także Saunarium

STRONA 4

Seniorze, rusz się!

ZDROWIE Ponad połowa osób powyżej 55 roku życia nie zaprzęta sobie głowy aktywnością fizyczną

STRONA 10

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Lubelski test kadry

KOSZYKÓWKA Polska – Holandia 77:71

Spotkanie w hali Globus w Lublinie było dla Białych-Czerwonych ostatnim testem przed wylotem do Chin na mistrzostwa świata. Udział w tej imprezie będzie dla naszych koszykarzy epokowym wydarzeniem, gdyż po raz ostatni na turnieju tej rangi Polacy grali 52 lata temu w Urugwaju. (DW)

● WIĘCEJ NA STR. 14

Policjant dostał udaru. Po rozmowie z szefem

AFERA Policjant z Zamościa po rozmowie z przełożonym doznał udaru mózgu. Naczelnik miał krzyczeć i poniżać mundurowego. Z relacji policjantów wynika, że robił to nie po raz pierwszy. W sprawie wszczęto postępowanie wyjaśniające

Jacek Szydłowski

Andrzej nadal nie wrócił do pełnej sprawności. Korzysta z rehabilitacji – mówi Artur Garbacz, przewodniczący zarządu wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Lubelskiego. – Zaraz po rozmowie z naczelnikiem zadzwonił do mnie. Miał kłopoty z mówieniem. Trafił do lekarki w przychodni, która widząc, co się z nim dzieje, natychmiast wezwała karetkę.

Do zdarzenia doszło 16 lipca. Podinspektor Andrzej M. trafił na oddział neurologii zamojskiego szpitala. Okazało się, że doznał udaru mózgu. Spędził w lecznicy kilka dni. Po opuszczeniu

szpitala napisał raport do komendanta miejskiego. Poinformował, że to zachowanie naczelnika wydziału prewencji przyczyniło się do tak dramatycznego pogorszenia stanu zdrowia. Do podobnych zachowań miało dochodzić już wcześniej. Szczegóły raportu opisał obszernie Tygodnik Zamojski.

Andrzej M. jest wiceprzewodniczącym zarządu wojewódzkiego NSZZ Policjantów. To właśnie jego aktywność związkowa miała się przyczynić do wybuchu agresji u naczelnika.

Następnego dnia po rozmowie Andrzej miał jechać do Janowa Lubelskiego. Chodziło o rozmowy w sprawie obchodów 30-

lecia związku zawodowego. Miał na ten wyjazd zgodę komendanta – relacjonuje Artur Garbacz.

Ta informacja miała zdenerwować naczelnika. Sytuacja pogorszyła się, kiedy Andrzej M. poinformował, że za kilka dni wybiera się na wojewódzkie obchody święta policji. Dostał bowiem imienne zaproszenie i zgodę komendanta.

Z relacji Andrzeja M. wynika, że naczelnik nie chciał zgodzić się na wyjazd i cały czas krzyczał. Nie pozwolił również podwładnemu opuścić gabinetu. Kazał zamknąć drzwi od środka. Miał krzyczeć, że „ma w nosie, co komendanci mówią i nie będzie słuchał komendantów”.

Sprawą zajęli się policjanci związkowcy. Poinformowali o wszystkim komendanta miejskiego w Zamościu, Komendę Główną Policji oraz związkową centralę. Sytuację wyjaśnia również zamojska prokuratura.

– My tego tak nie zostawimy. Dosyć tego poniżania policjantów przez jednego naczelnika

– zapowiada Artur Garbacz. – Andrzej to oficer z 25-letnim stażem, o wzorowej postawie. W marcu został przedterminowo awansowany na podinspektora. To doskonały policjant.

Z relacji mundurowych wynika, że naczelnik wydziału prewencji zamojskiej komendy jest znany z obcesowego traktowania podwładnych.

Było już do niego sporo uwag, ale nie kończyło się to żadnymi konsekwencjami. Przez tydzień był spokojny, a potem atakował ze zdwojoną siłą tych, którzy się poskarżyli. Nie używał wulgaryzmów, ale i bez tego można człowieka psychicznie wykończyć – mówi jeden z policjantów.

Dramatycznymi zdarzeniami z 16 lipca zajmują się teraz przełożeni naczelnika. – Zostały wdrożone czynności wyjaśniające w sprawie zachowania bezpośred-

niego przełożonego wobec funkcjonariusza. Przedmiotowe czynności mają na celu wszechstronne wyjaśnienie sprawy oraz ustalenie, czy doszło do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego – informuje asp. Dorota Krukowska-Bubiło, oficer prasowy zamojskiej komendy. – Ponadto równolegle zostało wdrożone postępowanie mające na celu ustalenie, czy zgłoszone przez policjanta zdarzenie wypełnia cechy wypadku pozostającego w związku ze służbą.

Kopię raportu policjanta przekazano do Prokuratury Rejonowej w Zamościu. Żadne z postępowań jeszcze się nie zakończyło.

Lubelskie uczelnie zauważone w świecie

Trzy lubelskie uczelnie – UMCS, Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Przyrodniczy – znalazły się w rankingu 2000 najlepszych uczelni na świecie. Zestawienie sporządziła międzynarodowa organizacja The Centre of World University Rankings. Znalazło się w nim 37 szkół wyższych z Polski.

Najwyżej spośród lubelskich uczelni uplasował się Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, który uzyskał

68,3 pkt. i zajął 1374 miejsce. Dodatkowo UMCS został sklasyfikowany jako 22 uczelnia w Polsce. Wyprzedził m.in. Politechnikę Poznańską, Uniwersytet w Białymstoku czy Politechnikę Krakowską.

Dwa miejsca niżej niż UMCS sklasyfikowany został Uniwersytet Medyczny. Wśród polskich szkół wyższych uplasował się na 23 pozycji. W rankingu znalazł się również Uniwersytet Przyrodniczy, który zajął 1810 miejsce, osiągając 66,5 pkt.,

co dało 35 miejsce w zestawieniu polskich uczelni.

Najwyższe miejsce wśród polskich uczelni zajął Uniwersytet Jagielloński – 362 miejsce. Drugi był Uniwersytet Warszawski (394 miejsce), a trzecia Akademia Górniczo-Hutnicza w Katowicach (673 miejsce).

Pierwszą dziesiątkę rankingu zdominowały amerykańskie uczelnie, których jest w niej aż osiem. Zwycięzcą rankingu, tak jak przed rokiem, został Uniwersytet

Harvarda, który wyprzedził Instytut Technologii w Massachusetts oraz Uniwersytet Stanforda.

The Centre Word of University Rankings to organizacja konsultingowa zajmująca się sporządzaniem analiz strategicznych oraz świadczeniem usług doradczych, w tym również w zakresie polityki, dla jednostek rządowych i uniwersytetów.

Eksperti CWUR tworzą ranking ocenając uczelnie w kilku kategoriach. Jakość

kształcenia, czyli liczba studentów, którzy zdobyli wyróżnienia, medale i nagrody międzynarodowe to 25 proc. oceny. Zatrudnienie absolwentów na stanowiskach kierowniczych to kolejne 25 proc.

Oceniana jest także: jakość wydziału mierzona w liczbie pracowników naukowych, którzy zdobyli międzynarodowe nagrody (10 proc.); wyniki badań – chodzi o całkowitą liczbę artykułów naukowych

(10 proc.); publikacje, które ukazały się w czasopiśmie wysokiej rangi (10 proc.); oddziaływanie artykułów naukowych poprzez publikację we wpływowych czasopiśmie (10 proc.); cytowanie opublikowanych artykułów naukowych (10 proc.).

W rankingu po raz pierwszy uwzględniono 2 tysiące uczelni. W tym roku badano ok. 20 tysięcy uniwersytetów z całego świata.

PATRYK PYTLAK

Wyrok dłuższy niż życie

ZBRODNI 25 lat więzienia i dziesięć lat pozbawienia praw publicznych. Taką karę wymierzył wczoraj sąd Kamilowi B. – oskarżonemu o brutalne zamordowanie swojego znajomego. Młody człowiek będzie mógł starać się o warunkowe zwolnienie dopiero po 20 latach za kratami

Jacek Szydłowski

– W sprawie nie było praktycznie żadnych okoliczności łagodzących poza przyznaniem się do winy i wyjaśnieniami oskarżonego – podkreślił w uzasadnieniu wyroku sędzia Andrzej Wach z Sądu Okręgowego w Lublinie. – Kamil B. musi spędzić w izolacji bardzo długi okres, by społeczeństwo było przed nim chronione. Kara dożywocia byłaby jednak porażką państwa. Oskarżony jest młodociany. Jest więc nadzieja, że po odbyciu kary będzie mógł funkcjonować w społeczeństwie.

Kamil B. ma zaledwie 21 lat. Pomimo młodego wieku w bardzo brutalny sposób zamordował swojego znajomego. Zrobił to z błahego powodu. 57-letni Wiesław W. podejrzewał Kamila B. o wybiecie szyby w swoim domu.

– Zawiadomił o tym policję, ale nawet nie złożył wniosku o ściganie.

Do zabójstwa doszło więc bez wyraźnej przyczyny. Z pobudek zasługujących na szczególne potępienie – dodał sędzia Wach.

Sam oskarżony przyznał, że zabił znajomego, kiedy pokłócili się o wybite szyby.

– Byłem pijany. Chciałem Wiesławowi wyjaśnić, że to nie ja je wybiłem. Nie dogadaliśmy się i poniosły mnie nerwy – wyjaśniał później śledczym Kamil B.

Do zbrodni z udziałem Kamila B. doszło w połowie



Sędzia wyraził nadzieję, że po odbyciu kary Kamil B. będzie mógł funkcjonować w społeczeństwie

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

kwietnia ubiegłego roku w Serocku pod Firlejem. Mieszkaniec wsi na polu za domem sąsiada zauważył wystające z ziemi zwłoki. Okazało się, że to ciało właściciela posesji – 57-letniego Wiesława W. Mężczyzna mieszkał sam. Dzień przed odnalezieniem zwłok odwiedził go Kamil B. Młody człowiek był już pijany. Pił również alkohol razem z 57-latką. Obaj pokłócili się o wybite szyby. 21-latek nie chciał przyznać się do winy. Klótnia szybko przerosła w szarpaninę. Kamil B. bił mężczyznę, po czym wyciągnął go na podwórko. Wiesław B. próbował uciekać, ale napastnik szybko go dogonił.

– Chwyciłem kamień i biłem nim po całej głowie. Poszedłem później do kuchni po nóż. Zadawałem ciosy

w szyję, ale nóż się złamał – relacjonował śledczym Kamil B.

21-latek zadał swojej ofierze dziesiątki ciosów kamieniem i drugie tyle nożem. Później dodatkowo dusił mężczyznę. Nie dowiedziono jednak, by chciał w ten sposób zwiększyć cierpienie ofiary. Według biegłych wpadł w furję lub po prostu nie był w stanie szybko zabić mężczyzny. Działal nieudolnie. Dlatego też sąd wbrew wnioskowi śledczych nie skazał go za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

Po napaści Kamil B. zaciągnął konającego 57-latkę na pole za domem. Wykopał rękami niewielki dół i pogrzebał w nim rannego.

– On jeszcze żył, delikatnie poruszał nogami – przyznał później Kamil B.

Młody człowiek odpowiadał nie tylko za zabójstwo, ale i szantażowanie poznanej w internecie dziewczyny. Dostał od niej nagie zdjęcie i domagał się kolejnych. Groził, że w przeciwnym razie opublikuje fotografię w sieci. Za oba te czyny Kamil B. został skazany na 25 lat więzienia oraz 10 lat pozbawienia praw publicznych. Mężczyzna będzie mógł starać się o wcześniejsze zwolnienie dopiero po 20 latach za kratami. Ma również zapłacić 70 tys. zł zadośćuczynienia na rzecz krewnych ofiary.

– Odsiedzi i wyjdzie, a Wiesławowi nic życia nie wróci – komentował po ogłoszeniu wyroku Tadeusz Wojtowicz, brat ofiary.

Wyrok nie jest prawomocny.

Kup nyskę lub park pontonowy

Samochody, kosiarki, instrumenty muzyczne, pontony. 29 sierpnia Oddział Regionalny Agencji Mienia Wojskowego w Lublinie przeprowadzi piśmenny przetarg na sprzedaż powojennego mienia.

Na sprzedaż wystawiono aż 173 pozycje o łącznej wartości blisko 560 tys. zł. Zyski ze sprzedaży AMW tradycyjnie przekaże na Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych.

Sierpniowy przetarg z pewnością nie zadowolę fanów motoryzacji oraz osób, które szukają klasycznych wojskowych samochodów. Na przykład kultowej nysy 522. Na nowego właściciela czeka wyprodukowana w 1991 roku wersja z punktem wymiany poczty. Cena wywoławcza to 6,5 tys. zł.

Do wzięcia jest też 15 starów 200 wycenionych na 3 tys. zł za sztukę. Jeszcze mniej kosztują samochody dostawcze marki Lublin. Za modele 3322 oraz 3324 wystarczy zaoferować co najmniej 1,9 tys. zł.

W ofercie znajdziemy też sanitarne tarpany 4022S (6,5 tys. zł), dostawczego forda transita 100S o pojemności 2,5 l, śmieciarkę IPH 6 na jeliczu 325 (5 tys. zł) oraz autobusy: autosan H-10.10, za którego trzeba zapłacić minimum 8 tys. zł i sztabowy AS-250 na starze 266 z częściowym wyposażeniem, wyceniony na 7,5 tys. zł.

Kolekcjonerów i mechaników samochodowych zainteresować mogą pakiety

z częściami zamiennymi do nysy, żuka, poloneza czy stara 660.

Najdroższą pozycją zbliżającego się przetargu będą elementy parku pontonowego, za które przyszyły właściciel będzie musiał wyłożyć przynajmniej 40 tys. zł. Najtaniej, za co najmniej 80 zł, kupimy wytwornicę acetylenową.

Są też instrumenty muzyczne. Na przetarg wystawiono pianino calisia menuet m108 (650 zł), puzon yamaha ysl640 (500 zł), waltornię f/b Hans Hoyer 801 (1 tys. zł), saksofon barytonowy es weltklang (800 zł) oraz tubę b musica 122 gm (800 zł).

Rolników może zainteresować pakiet sprzętu wycenionego na 1,5 tys. zł, złożony m.in.: z brony talerzowej, kultywatora, rozsiewacza nawozów i wapna. W ofercie są też agregaty prądotwórcze, drewniane skrzynie, frezarka, kosiarki, kosy spalinowe, pilarki i piły tarczowe, podnośniki widłowe, strugarki, tokarki, a także zestawy z akcesoriami medycznymi i narzędziami warsztatowymi.

Otwarcie ofert nastąpi 29 sierpnia br. (czwartek) o godz. 14. w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW przy ul. Łęczyńskiej 1 w Lublinie. Szczegóły dostępne są na stronie Agencji: <https://amw.com.pl/pl/uzbrojenie-i-sprzet-wojskowy/sprzet-wojskowy/przetargi-1/1497>.

(DW)

Solidarni z sędziami



KOD domaga się dymisji ministra Zbigniewa Ziobro

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Lubelski Komitet Obrony Demokracji manifestował wczoraj przed Sądem Okręgowym w Lublinie solidarność z sędziami.

– Solidaryzujemy się z sędziami, którzy stanęli po stronie prawa i obywateli, obrony wartości konstytucyjnych i praworządności, za co spotkały ich szykany, sprawy dyscyplinarne i medialny hejt, organizowany

w Ministerstwie Sprawiedliwości – informuje Magdalena Bielska w imieniu Zarządu Regionu KOD Lubelskie.

Jak dodaje Bielska, „zmasowany i skoordynowany atak medialny, mający na celu skompromitowanie sędziów niepokornych, krytykujących nieprawidłowości, nie mógłby odbywać się bez przyzwolenia władz”. Dlatego KOD domaga się dymisji także ministra Zbigniewa Ziobro. (DW)

Poczta Polska wybrała auta elektryczne

Pracownicy Poczty Polskiej, w tym w Lublinie, będą wkrótce doręczać paczki przy pomocy Nissanów e-NV200, elektrycznych samochodów dostawczych, które dołączą do pocztowej floty pojazdów jesienią tego roku.

Poczta Polska wyłoniła dostawcę w przetargu na najem aut o ładowności do 800 kg i dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony. Jest nim Arval Service Lease Polska Sp. z o.o., który udostępni pocztowcom 20 Nissanów e-NV200.

– Poczta Polska konsekwentnie realizuje program „Elektromobilność”. Po tym, jak w ubiegłym roku spółka prze-



Pojazdy będą w kolorze białym, oznakowane logo Poczty Polskiej

FOT. POZCZTA POLSKA

prowadziła największe w Polsce testy aut elektrycznych, zapadła pierwsza decyzja dotycząca najmu takich samo-

chodów – mówi Paweł Przychodzeń, wiceprezes zarządu ds. logistyki Poczty Polskiej.

Elektryczne Nissany e-NV200 trafią do Lublina, Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Krakowa, Łodzi, Poznania, Szczecina, Warszawy oraz Wrocławia. Poczta skorzysta z 36-miesięcznego najmu tych pojazdów wraz z ich serwisem.

Nissan e-NV200 jest wyposażony w silnik elektryczny o mocy 80 kW i baterię trakcyjną o pojemności 40 kWh, co umożliwi uzyskanie prędkości maksymalnej 123 km/h i zasięgu w jeździe miejskiej 301 km. (DW)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazur, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazur@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Dziecko zgwałcone na dożynkach

13-letnia dziewczynka została zgwałcona podczas gminnych dożynek w okolicach Lubartowa. Policjanci zatrzymali już podejrzanego w tej sprawie. Trafił do aresztu. Do zdarzenia doszło 15 sierpnia, podczas dożynek gminy Lubartów. Doroczny festyn zorganizowano w pobliskim Skrobowie. Podczas imprezy zgwałcona została nastoletnia dziewczynka uczestnicząca w festynie – wynikiła z zawiadomienia, które trafiło do policjantów. Okazało się, że ofiarą gwałciela padła 13-latką. – Dziewczynka została już przesłuchana w obecności psychologa. Ze względu na dobro

postępowania oraz samej pokrzywdzonej nie możemy ujawnić dokładnych okoliczności zdarzenia – wyjaśnia Ewa Drożdżak, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie. Szybko zatrzymano podejrzanego. Okazało się, że to 20-latek z gm. Kamionka. Młody mężczyzna usłyszał już zarzut dotyczący zgwałcenia małoletniej. Grozi za to od 3 do 12 lat więzienia. Śledczy złożyli wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego. W sobotę sąd w Lubartowie postanowił, że 20-latek spędzi w celi najbliższe trzy miesiące. Mężczyzna trafił do Aresztu Śledczego w Lublinie. Podczas przesłuchania nie przyznał się do winy. (JSZ)

Pieczesz, szok i klops

NA ZAKUPACH Lubelska Inspekcja Handlowa zakwestionowała większość skontrolowanych naczyń sprzedawanych jako żaroodporne. Inspektorzy odwiedzili dwie hurtownie oraz trzy sklepy specjalistyczne. Zastrzeżenia kontrolerów wzbudziło aż 60 proc. naczyń przeznaczonych teoretycznie do używania w piekarnikach. W większości przypadków chodziło o nieprawidłowe oznakowanie. Na towarze zabrakło informacji o maksymalnej temperaturze użytkowania naczyń, zaleceń dotyczących bezpieczeństwa i odpowiednich ostrzeżeń, czy też informacji o rodzaju użytej powłoki. Inspektorzy zwrócili nawet uwagę na brak dość oczywistej informacji, że naczynie należy umyć po zakupie oraz po każdym użyciu.

Trafiły się również poważniejsze wypadki. Dwie próbki towaru (naczynie do zapiekania oraz ceramiczną formę do tarty) wysłano do przebadania warszawskiemu Instytutowi Ceramiki i Materiałów Budowlanych. Badania laboratoryjne wykazały, że naczynie nie są odporne na szok termiczny. Rozgrzane do temperatury 200 stopni Celsjusza naczynie powinno wytrzymać zetknięcie z wodą o temperaturze 20 stopni, ale nie przeszły tej próby, tylko popękały. Na tej podstawie Inspekcja Handlowa doszła do wniosku, że produkty nie są bezpieczne, bo jeśli pękają przy wyjmowaniu z piekarnika lub w trakcie przenoszenia gorącej potrawy mogą spowodować poparzenia lub skaleczenia.

(DRS)

Pojedziemy w lepszych warunkach

KOLEJ Komfortowe, klimatyzowane pociągi będą wozic pasażerów z Lublina do Krakowa i Szczecina. Wczoraj podpisana została umowa na dostawę nowych składów dla PKP Intercity. Dwa z dwunastu pojazdów powinny być dostarczone już za 1,5 roku

Dominik Smağa

W każdym z nowych pociągów znajdzie się przedział gastronomiczny, ale ciepłe napoje będzie można serwować także do fotela pasażera. Będą wydzielone miejsca do przewozu rowerów, w wejściach mają być zamontowane windy dla osób niepełnosprawnych, a w toaletach przewijaki dla niemowląt.

W pojazdach zainstalowane będą także urządzenia wzmacniające sygnał telefonii komórkowej oraz internetu LTE, przy siedzeniach znajdą się gniazdka z prądem, podróż uprzyjemniać ma klimatyzacja, a większe bezpieczeństwo zapewni zainstalowany fabrycznie monitoring. Każdy z pociągów będzie mógł zabrać na pokład ponad 350 pasażerów, w tym 60 na miejscach pierwszej klasy.

– Pociągi, które kupujemy, będą mogły rozprężyć się do prędkości 160 km/h, co pozwoli skrócić czas podróży – ogłosił na Twitterze



Pociągi Flirt w różnych wersjach kursują m.in. w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Holandii, Finlandii i Czechach

FOT. STADLER RAIL AG

minister infrastruktury
Andrzej Adamczyk.

Zamówione wczoraj pojazdy (elektryczne zespoły trakcyjne, model Flirt, wersja dalekobieżna) wyprodukuje siedlecka fabryka Stadler, która wygrała kolejowy przetarg, bo jako jedyna zmieściła się w kwocie zarezerwowanej przez PKP Intercity na zakup taboru. Podpisana wczoraj umowa opiewa na nieco ponad miliard złotych.

Zgodnie z warunkami kontraktu pierwsze dwa pociągi powinny być dostar-

czone w ciągu 18 miesięcy. Zanim producent dostarczy następne pojazdy, a będzie ich jeszcze dziesięć, kolejarze będą sprawdzać te dostarczone w pierwszej transzy. Testy mają trwać przynajmniej pół roku, a być może nawet rok, kluczowe ma być osiągnięcie 250 tys. km przebiegu. Jeśli pociągi spiszają się dobrze, Stadler dostarczy pozostałe. Ostatnie powinny być gotowe najpóźniej za cztery lata od podpisania umowy.

– Nowe pociągi będą przeznaczone do realizacji międ-

zywojewódzkich przewozów pasażerskich na terenie Polski – informuje spółka PKP Intercity. – Wstępne plany zakładają skierowanie pojazdów na trasy Szczecin–Lublin, Szczecin–Kraków i Kraków–Lublin.

Lepsze warunki podróży obiecano zostały niedawno także mieszkańcom Chełma, do którego mogą być wysyłane stosunkowo nowe, bo eksploatowane dopiero od czterech lat, klimatyzowane pociągi Dart wyprodukowane przez bydgoską fabrykę Pesa.

Koalicja zbiera podpisy i promuje „szóstkę Schetyny”

Liderzy listy Koalicji Obywatelskiej z Lublina rozpoczynają zbieranie podpisów pod swoimi listami. Mówią też o swoim programie – z pakietem demokratycznym zawartym w „szóście Schetyny”. – Chcemy odświeżyć naszą reprezentację w Sejmie. Na liście proponujemy samorządowców, społeczników, ekspertów, bo chcemy, żeby sprawami Lublina i Lubelszczyzny w polskim parlamencie zajmowali się ludzie z wielką energią – deklaruje Joanna Mucha, liderka listy KO w Lublinie.

– Obecni posłowie, którzy mogą robić wiele dla naszej ziemi robią niewiele, albo nic – uważa Marta Wcisło, „trójka” na liście KO i pyta: – Dlaczego nie z Lublina, tylko z Chełma pojedzie szybki pociąg? Dlaczego w Świdniku nie są produkowane śmigłowce? – Obecna władza nie zajmuje się rozwiązywaniem realnych problemów Polaków – dodaje Michał Krawczyk, numer dwa na liście i tłumaczy, że to m.in. kilkanaście miesięcy oczekiwania na wizytę u lekarza specjalisty, zbyt ciężkie szkolne plecaki



Liderzy KO solidaryzują się z szykanowanymi sędziami

FOT. AGNIESZKA KASPERSKA

i nierówne zarobki kobiet i mężczyzn. Zaradzić tym problemom ma „szóstka Schetyny”. – Na jednym z pierwszych miejsc znajduje się tam pakiet demokratyczny – podkreśla Mucha. – Jest on szczególnie ważny w kontekście afery w Ministerstwie Sprawiedliwości. To afera, o której nie można powiedzieć, że kończy ją dymisja wiceministra Łukasza Piebiaka (wiceminister podał się do dymisji po tym, jak na jaw wyszły informacje dotyczące akcji dyskredytowania polskich sędziów przeciwnych rządowym reformom w wymiarze

sprawiedliwości, którą – według ustaleń portalu Onet.pl – miał koordynować – dop. red.). Mucha dodała: W tej sprawie musimy wyjaśnić więcej kwestii. Inaczej będziemy mieli urzędy i instytucje państwa polskiego funkcjonujące na zlecenie partii politycznej. Co więcej – zlecenie obejmujące działania oszczercze i hejterskie. Posłanka podkreśliła, że musimy pokazać solidarność z sędziami, którzy byli szkalowani i to, że dla nas ma wielkie znaczenie ich niezłomna postawa w tych trudnych czasach”. (ASK)



Lubelskie - jakie piękne!

KONKURS FOTOGRAFICZNY

**Prześlij zdjęcie ze swoich lubelskich wakacji i wygraj...
Dron FOREVER Luna**

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do **06.09** do godziny **12:00**

Zamknęli największy basen w mieście



USTERKA Do odwołania nieczynny będzie basen olimpijski przy Al. Zygmuntońskich. Wczoraj doszło tutaj do awarii, choć pływalnia dopiero została otwarta po gruntownym przeglądzie i konserwacji. W kompleksie Aqua Lublin nieczynne jest także Saunarium, a do końca września zamykane mają być inne atrakcje

Dominik Smaga

50-metrowa pływalnia olimpijska została zamknięta w środę rano. – Doszło do awarii rury zasilającej basen w wodę – wyjaśnia Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej Aqua Lublin. Czy prace naprawcze zajmą czas liczony w godzinach, czy raczej

w dniach? – Trudno w tej chwili powiedzieć – mówił rano Bednarczyk. Również po południu nie było wiadomo, jak długo potrwać prace naprawcze.

Na razie będzie taniej

Do czasu usunięcia awarii w Aqua Lublin mają obowiązywać niższe o 20 proc. ceny biletów wstępu. Taka obniżka ma jednak obowiązywać dopiero popołudniami. Dlaczego? MOSiR

zdecydował, że obniżka nie będzie się łączyć z promocją Happy Hours, dzięki której do godz. 16 można pływać taniej.

Osobom, które chciałyby popływać, MOSiR doradza skorzystanie z sąsiadującego z ośrodkiem Aqua Lublin 25-metrowego „starego” basenu, czyli Strefy H2O.

Wszystko miało działać

Usterka skutkująca zamknięciem basenu olimpijskiego nastąpiła na terenie

Aqua Lublin. – Nie doszło do awarii na naszej sieci – zapewnia Magdalena Bożko, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które doprowadza wodę do kompleksu pływackiego.

Dodajmy, że basen olimpijski dopiero przeszedł gruntowny, coroczny przegląd i konserwację. Z tego powodu był zamknięty przez trzy tygodnie, a po

przerwie uruchomiono go w poniedziałek. Pływalnia działała zaledwie dwa dni. – Awarye czasami się zdarzają – mówi Bednarczyk.

Spora część zamknięta

Nie tylko basen olimpijski jest nieczynny w kompleksie Aqua Lublin. Od poniedziałku z powodu prac konserwacyjnych zamknięte jest Saunarium, z którego nie będzie można korzystać do 1 września włącznie.

Jeszcze do końca września niedostępne dla klientów będą poszczególne atrakcje ośrodka przy Al. Zygmuntońskich. – Od 2 do 15 września nieczynny będzie basen rekreacyjny ze zjeżdżalniami oraz basen do nauki pływania – zapowiada rzecznik MOSiR. – Od 16 do 29 września konserwowana będzie mała część rekreacyjna, baseny zewnętrzne oraz basen z ciepłą wodą w Saunarium.

Panu Andrzejowi Burianowi

Pracownikowi
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrektor i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



n699

Zaświecą nowe neony

KULTURA 25 projektów neonów w ramach akcji NeonArt ma już Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry”

Dostaliśmy już wszystkie propozycje, których jest znacznie więcej niż się spodziewaliśmy, bo artystów, z którymi współpracujemy przy tym projekcie jest 13. Wszystkie są bardzo dobre, więc wybór tych, które doczekają się realizacji będzie trudny – przyznaje Anna Bakiera z Pracowni Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry”. – Jesteśmy już po konsultacjach m.in. z miejskim konserwatorem zabytków w Lublinie w sprawie lokalizacji neonów. Niektórzy artyści razem z projektem wskazali wybrane przez siebie miejsca w mieście. Chodzi m.in. o okolice Bramy Krakowskiej, gdzie niestety

realizacja neonów nie będzie możliwa. – Chcemy wzbogacić przestrzeń miejską o coś nowego, niebywałego, nadać jej nową estetykę. Neony to bardzo ważny nośnik artystycznego przekazu – tłumaczył pod koniec maja Szymon Pietrasiewicz z Centrum Kultury w Lublinie, inicjator projektu. Wtedy organizatorzy zaprosili do Lublina specjalistów m.in. z designu, grafiki, typografii z całej Polski, żeby zobaczyli miasto i przygotowali projekty neonów w wybranych przez siebie miejscach. Projekty neonów, które powstały w ramach NeonArt będą też konsultowane z Romanem

Duszkim, przewodniczącym jury, które wybierze najlepsze propozycje do realizacji (w projekcie biorą udział specjaliści w dziedzinie m.in. designu, grafiki, typografii z całej Polski). – To legenda jeśli chodzi o projektowanie graficzne, projektował m.in. neony dla warszawskiego Hotelu Victoria. Prowadzimy też rozmowy z właścicielami nieruchomości, na których wybrane neony można będzie zamontować – tłumaczy Anna Bakiera. – W związku z tym na razie nie zdradzamy konkretnych lokalizacji. W planach jest wybór trzech neonów, które na jesieni pojawią się w mieście. Wszystko zależy jednak od tego, które projekty okażą się najlepsze.

Jeśli będzie to kilka mniejszych, a tym samym mniej kosztownych, być może zrealizujemy więcej niż trzy propozycje. Nowe neony będzie można zobaczyć w Lublinie prawdopodobnie na przełomie października i listopada. Projekt ma trwać trzy lata. W kolejnych neony będą powstawać na podobnej zasadzie. Organizatorzy planują, że będą zapraszać do Lublina artystów, którzy zainspirowani konkretną przestrzenią przygotowują swoje projekty. Cały projekt będzie kosztował ok. 150 tys. zł. Dotację 114 tys. zł przyznało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **(KP)**

Te same drzewa, kolejny alarm

ZIELEŃ Uszkodzenia drzew rosnących obok wyburzanej fabryki wind przy ul. Roztocze obawiają się mieszkańcy Węglina Południowego

Wczoraj ponownie napisali do nas w sprawie prowadzonych prac rozbiórkowych, które ich zdaniem mogą doprowadzić do zniszczenia wysokiej zieleni.

Podobny sygnał dostaliśmy kilka dni temu. Wtedy na miejsce pojechali miejscy urzędnicy od zieleni i strażnicy miejscy, ale uznali, że nie dzieje się nic niepokojącego. – Nie są prowadzone żadne prace, które byłyby zagrożeniem dla stanu rosnących tam drzew – tak wizję lokalną podsumowała Olga Mazurek-Podleśna z Urzędu Miasta.

Zaniepokojonych mieszkańców wcale to nie przekonuje. Twierdzą, że zielen jest zagrożona, a na poparcie swoich obaw przesyłają zdjęcia zrobione zza ogrodzenia. – Żadne z tych drzew nie jest zabezpieczone przed uszkodzeniem podczas prac rozbiórkowych – czytamy w mailu przesłanym do naszej redakcji.

– Zgodnie z przepisami Urząd Miasta nie ma instrumentów prawnych, które pozwoliłyby nakazać zabezpieczenie drzew w związku z prowadzonymi pracami budowlanymi. Ustawa o ochronie przyrody nie przewiduje takich rozwią-

zań – odpowiada Mazurek-Podleśna. Po raz kolejny zapewnia, że podczas oględzin nie stwierdzono, by drzewa zostały uszkodzone podczas prac rozbiórkowych. – Takich uszkodzeń nie widać także na przedstawionych zdjęciach.

– Z ustaleń na miejscu wynika, że sprzęt ciężki porusza się jedynie po drogach utwardzonych i placu manewrowym, który powstał na działce wiele lat wcześniej – stwierdza Urząd Miasta. – Wykonawca nie porusza się po terenach zielonych czy koronach drzew, został także uświadomiony na konieczność ostrożnego prowadzenia prac w pobliżu rosnących na działce drzew.

Rozbórka pofabrycznych zabudowań jest już mocno zaawansowana. Na terenie zwolnionym przez Lubelską Wytwórnę Dźwigów Osobowych Lift Service prywatny inwestor chce budować nowe obiekty, a Urząd Miasta skłonny jest umożliwić mu budowę bloków mieszkalnych oraz usługowych o wysokości od 30 m (u zbiegu ul. Roztocze i Orkana) do 12 m (bliżej Urzędowskiej). Ostateczna decyzja w sprawie możliwego sposobu zagospodarowania tego terenu będzie należeć do Rady Miasta.

DOMINIK SMAGA



To zdjęcie (i kilka innych), według zaniepokojonych mieszkańców dowodzi zagrożenia dla drzew. Według urzędników wcale nie dowodzi



FOT. ALARM 24

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 oraz art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1496 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM,

że w dniu 14 sierpnia 2019 r., na rzecz Prezydenta Miasta Lublin została wydana decyzja nr 19/19, znak: IF-I.7820.11.2019.DS o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 835 – ul. Wł. Kunickiego (w rejonie skrzyżowania z ul. Mickiewicza) wraz z budową sieci telekomunikacyjnej, elektroenergetycznej, kanalizacji deszczowej oraz przebudową sieci gazowej i sygnalizacji świetlnej w Lublinie”.

Inwestycja jest realizowana na działkach:

I. pod rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 835, stanowiące własność Województwa Lubelskiego:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE, POWIAT: Miasto Lublin, gmina Lublin

pod rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 835 – ul. Władysława Kunickiego	
Miasto Lublin, obręb 0009 – Dziesiąta II	
Ark. 4	1/1, 53/1, 65/5
Ark. 5	42/1, 43/46, 43/44, 91/1

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 2031), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ul. Krochmalna 13J, 20-401 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;
- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,
- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzeku-

cyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją, można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 210, telefon: (81) 74-24-425, w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy). Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Infrastruktury i Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowania z tytułu wywłaszczenia nieruchomości wskazanej w pkt VI tej decyzji.**

W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania oraz o możliwości zapoznania się z wyceną i wnoszenia uwag, zainteresowani będą powiadomieni odrębnym pismem przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, telefon: (81) 74-24-375.

Lublin 20 sierpnia 2019 r.

z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Andrzej Gumieniczek

Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Już Konfrontacje

KULTURA 24. edycja Konfrontacji Teatralnych w październiku. A już dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na dwa festiwalowe spektakle



Zogłoszeniem programu tegorocznej edycji organizatorzy największego lubelskiego festiwalu teatralnego czekają do września. Ale w kasie Centrum Kultury można już kupować bilety na spektakle grane w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur. Tam w październiku zobaczymy „Pobliskie miasto” (2) i „Cynk (Zn)” (1).

„Pobliskie miasto” w reżyserii Kirilla Sieriebiennikowa powstał w Łotewskim Teatrze Narodowym. Inscenizacja komedii absurdu czołowego litewskiego dramaturga Mariusa Ivaškevičiusa opowiada o skomplikowanych relacjach rodzinnych i międzyludzkich.

Z kolei „Cynk (Zn)” w wykonaniu Państwowego Teatru Młodzieżowego w Wilnie we współpracy z Meno Fortas został oparty o fragmenty trzech powieści Świetłany Aleksijewicz. Prozę białoruskiej laureatki Literackiej Nagrody Nobla na sceniczne deski przeniósł Eimuntas Nekrošius. Tytułowy „cynk” to element spajający w całość opowieści z Afganistanu z relacjami z katastrofy w Czarnobylu.

Oba spektakle zobaczymy w CSK: „Pobliskie miasto” 6 października, a „Cynk (Zn)” 15 października. Bilety w cenie 40/50 zł dostępne w kasie CK oraz online.

OPRAC. AM

Co nowego w nowym roku szkolnym

EDUKACJA Wraz z rozpoczęciem nauki przez uczniów nowych, zreformowanych liceów, czy techników do szkół wchodzi nowe podstawy programowe. A w nich m.in. więcej godzin poświęconych na naukę historii i nowi autorzy lektur obowiązkowych

Stworzenie nowej podstawy było konieczne ze względu na wydłużenie nauki w szkołach średnich dla absolwentów ośmioklasowych podstawówek. Trzyletnie ogólniaki zastąpiły szkoły czteroletnie. Nauka w technikach trwać będzie pięć, a nie tak jak to było dotychczas, cztery lata. Pojawia się też dwuletnia szkoła branżowa drugiego stopnia dla absolwentów szkół pierwszego stopnia. Ich uczniowie będą uczyli się już w oparciu o inne programy niż ich koledzy, którzy do szkół średnich poszli po ukończeniu gimnazjów.

Więcej historii

Na jakie zmiany powinny być przygotowani? * Z dwóch do ośmiu zwiększony został tygodniowy wymiar godzin historii. * Z jednej

do czterech wzrosła liczba lekcji geografii, biologii, chemii i fizyki. * W liceum ogólnokształcącym uczniowie będą mogli wybrać od 2 do 3 przedmiotów realizowanych w zakresie rozszerzonym. To cyfry dotyczące całego, czteroletniego okresu nauczania.

* W nowych szkołach uczniowie będą mieli możliwość na nieprzerwaną naukę pierwszego języka obcego przez 12-13 lat, a drugiego języka przez 6-7 lat.

Wencel a nie Witkacy

Wątpliwości w nowej podstawie budzi jedynie nauka języka polskiego, a właściwie lista lektur obowiązkowych. Nie znajdziemy na niej dzieł Bruno Schulza, Józefa Conrada czy Bułhakowa i Witkacego. Jest za to np. Jan Polkowski, Jarosław Marek Rymkiewicz, Marek Nowakowski, czy Wojciech Wencel. Zwłasz-

cza po tym, jak pojawiła się informacja o wpisaniu tego ostatniego autora na listę lektur pojawiły się głosy, że nie jest to wybór najszcześniejszy.

- Mam zastrzeżenia zarówno do polityki historycznej obecnego rządu, która jest w wielu wymiarach fałszowaniem rzeczywistości, jak i do programu nauczania historii i języka polskiego - mówi jeden z lubelskich polonistów. - Odnoszę wrażenie, że wracamy do czasów, w których rolę nauczyciela było nie tylko realizowanie programu, ale i mówienie młodym ludziom, jaka jest prawda. Wencla prywatnie nie nazwałbym inaczej, jak piewcą PiS i katastrofy smoleńskiej. W jego przypadku nie ma nic do omawiania. To propaganda, a nie sztuka. Ale być może się nie znam - dodaje po chwili.

ASK



Marek, informatyczny geniusz

ROZMOWA z Markiem Skibą, absolwentem I LO im. Stanisława Staszica, który wywalczył brązowy medal na XXXI Międzynarodowej Olimpiadzie Informatycznej w Baku

• To nie pierwsze twoje informatyczne osiągnięcie...

- Informatyką zainteresowałem się w pierwszej klasie gimnazjum. Chodziłem wtedy do szkoły muzycznej. Moja pani od matematyki poznała mnie z panem Kawką, nauczycielem uczącym wtedy w gimnazjum nr 24. Chodziłem tam na kółka zainteresowań. I tak to się zaczęło. Wzięto mnie wtedy do zespołu na drużynowej olimpiadzie gimnazjalistów. Za dużo wtedy nie zrobiłem. Byłem dodatkową osobą, bo i tak trzeba było kogoś wziąć. Bardzo mi się te zawody i całe środowisko informatyczne spodobały. Zacząłem się przygotowywać do kolejnych. Uczyłem się w domu, ale przede wszystkim na obozach, które organizowało Stowarzyszenie „Talent”. W drugiej klasie gimnazjum byłem w finale olimpiady informatycznej gimnazjalistów. W trzeciej zresztą też. Wtedy też na Olimpiadzie Juniorów w Macedonii dostałem srebro.

• A potem w pierwszej liceum...

- To, to nie. W pierwszej klasie liceum miałem złe środowisko i przeszkadzano mi w uczeniu się informatyki. Dlatego nie robiłem nic związanego z tym przedmiotem. Dopiero w drugiej klasie przeniosłem się do I LO i tam było naprawdę super.

• Zainteresowanie informatyką wróciło też?

- Pojechałem m.in. razem ze Stowarzyszeniem Talent na zawody w Bułgarii i zdobyłem brąz. Brąz dostałem też w finale Olimpiady Informatycznej. W trzeciej klasie liceum postanowiłem nauczyć



się tak porządnie, żeby móc zająć pierwsze miejsce na XXIV Olimpiadzie Informatycznej i się udało. Dzięki temu pojechałem też na Olimpiadę Informatyczną Krajów Europy Środkowej oraz Między-

narodową Olimpiadę Informatycznej w Azerbejdżanie.

• **Wzięło w niej udział 335 zawodników z 88 krajów świata. Polscy uczniowie przywieźli z Baku trzy medale - dwa**

srebrne i brązowy. Srebrne krążki zdobyli Mieszko Grodzicki z Radomia oraz Jakub Wasilewski z Warszawy. Ty dostałeś srebro?

- To był dla mnie konkurs wyjątkowy. Czułem wyjątkowy stres, bo nie byłem w najlepszym stanie. Brałem antybiotyki. Do tego doszła zmiana klimatu i diety, ale się udało.

• Przed tobą kolejne zawody?

- Jako laureat olimpiad dostałem się na studia informatyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Wybrałem tę uczelnię, bo informatyka na niej stoi na naprawdę wysokim poziomie. Na pewno będę brał udział w różnych zawodach studenckich. W trakcie studiów będę aplikował o różne staże, a potem chciałbym robić w życiu coś bardziej naukowego np. nauczanie maszynowe, sztuczną inteligencję itd.

• Informatyka to twoja największa pasja?

Tak, ale jest też matematyka. Lubię też grywać w szachy. Chodzę na siłownię. Ale przede wszystkim to informatyka.

• Jak oceniasz nauczanie matematyki i informatyki w naszych szkołach?

- Do matematyki nie mam zarzutów, ale informatyka w szkołach nie stoi jeszcze na wysokim poziomie. Mało uczniów wie, że są olimpiady z tego przedmiotu. Mało jest też dobrych nauczycieli, bo w ich przypadku trzeba mieć olbrzymią wiedzę żeby móc stworzyć odpowiednie środowisko do nauki i zarażać uczniów swoją pasją.

Wikana chce budować osiedle

INWESTYCJE O pozwolenie na budowę zespołu bloków mieszkalnych przy al. Kraśnickiej stara się w Urzędzie Miasta spółka Wikana. Jej osiedle miałoby powstać na zadrzewionym obszarze między nieruchomościami wojskowymi a terenami Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Projekt przewiduje lokale usługowe na parterach budynków, podziemne garaże a nawet windy samochodowe.

Według inwestora budynki będą wkomponowane w drzewa tak, by do minimum ograniczyć wycinkę. Na przełomie stycznia i lutego Urząd Miasta zezwolił spółce na usunięcie 39 drzew i tłumaczył, że zgoda dotyczy tylko tych obumarłych, będących w złej kondycji zdrowotnej i „wybitnie kolidujących z inwestycją”. Urząd zdecydował też, że za zgodę na wycinkę firma zapłaci miastu 116 tys. zł.

Zezwolenie na usunięcie drzew zostało utrzymane w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, do którego odwołały się dwa stowarzyszenia przeciwne cięciu zieleni. Kolegium orzekło, że Urząd Miasta dobrze wyważył interes społeczny z interesem dewelopera.

Dwa boiska, dwóch chętnych

OBIEKTY SPORTOWE Co najmniej 277 tys. zł będzie kosztować odwodnienie dwóch boisk treningowych Lublinianki. Taka cena widnieje w tańszej z dwóch ofert otrzymanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który ogłosił przetarg na wykonanie robót. Tańszą ofertę złożyła lubelska firma MS Drawex, droższą (z ceną 290 tys. zł) złożyła spółka Stadionbudowa z Wodzisławia Śląskiego, tymczasem MOSiR zarezerwował na zapłatę blisko 286 tys. zł. Prace budowlane mają być przeprowadzone do końca listopada, a do końca marca zapewniona ma być pielęgnacja murawy. (DRS)

Wózki sklepowe w miejscu dla niepełnosprawnych

ALARM 24 Naszą czytelnickę zaskoczył widok na parkingu marketu Biedronka w Międzyrzecu Podlaskim. Na miejscu dla niepełnosprawnych stała bowiem wiata z wózkami sklepowymi

Chodzi o Biedronkę przy ulicy Brzeskiej. – To właśnie nasz wschód i pomysłowość ludzka – stwierdza nasza czytelniczka pani Magdalena.

– Na wózki zakupowe poświęcono właśnie miejsce dla niepełnosprawnych, a nie zwykle miejsce parkingowe, których przecież nie brakuje. To przykre – komentuje Paweł Iwaniuk, działacz na rzecz osób niepełnosprawnych z Białej Podlaskiej. – W Polsce nie



FOT. ALARM 24

brakuje miejsc, w których ułatwienia dla osób niepełnosprawnych traktowane są jak przykry obowiązek, a nie coś normalnego i oczywistego. Kierownik sklepu zastawiając w ten sposób miejsce parkingowe, łamie przepisy i w najlepszym przypadku grozi mu mandat – dodaje Iwaniuk.

Biuro prasowe Jeronimo Martins, właściciela sieci Biedronka tłumaczy, że to rozwiązanie tymczasowe. Łada dzień koperta zostanie zamalowana.

– Stanowiska postojowe dla osób niepełnosprawnych były i są dostępne dla klientów sklepu przy ul. Brzeskiej – zapewnia Daniel Jakubowski z Jeronimo Martins, odpowiedzialny m.in. za sklep Biedronka w Międzyrzecu Podlaskim. – Stanowiska te zostały ostatnio przeniesione i obecnie znajdują się one tuż obok wiaty z wózkami sklepowymi.

Przypomnijmy, że coraz więcej parkingów przy marketach Biedronka jest płatnych. Tak jest przy kilku skle-

pach w Białej Podlaskiej. Za 90 minut parkowania nie płacimy nic. Ale za każdą kolejną godzinę trzeba wydać po 2 zł. Każdy parkujący musi pobrać bilet z automatu i umieścić go za szybą samochodu. W przeciwnym razie dostanie mandat w wysokości 150 zł.

Jak wynika z pierwszej polskiej edycji badania YouGov BrandIndex, najchętniej odwiedzanym przez Polaków sklepem jest właśnie Biedronka. Zakupy w tej sieci robi aż 75 proc. ankietowanych.

Warsztaty z mistrzami

BIŁGORAJ Nauczą pierwszych kroków i spektakularnych efektów. Wytlumaczą co można robić na rolkach i jak się zachować w nieprzewidzianych sytuacjach.

W poniedziałek bezpłatne warsztaty z najlepszymi fachowcami



Ewelina Czapla Mistrzyni Polski oraz wielokrotna medalistka pucharu świata we Freestyle Slalomie będzie jednym z instruktorów na warsztatach

MATERIAŁY PRASOWE

Powerslide-Tour zainaugurowany zostanie w Gdańsku. Trzyście miast, trzyście przystanków. w każdej z miejscowości darmowe warsztaty z mistrzami rolek. Nauka od podstaw jazdy poprzez slalom, freestyle, skoki aż do slajdów! Jednym z przystanków będzie Biłgoraj

Biłgorajskie warsztaty rolkowe Powerslide Tour będą 26 sierpnia (poniedziałek) między godz. 16 a 20 na terenie Skateparku przy ul. Targowej. W programie dwa bloki ćwiczeniowe 16-17.30 i 17.45-19.15. Organizatorzy zapraszają zarówno dzieci

jak i dorosłych. To warsztaty dla tych, którzy dopiero zaczynają rolkową przygodę oraz tych, którzy szlifują nabywane latami umiejętności. O godz. 19. zacznie się pokaz jazdy mistrzów.

– Będzie na co popatrzeć: skoki, slajdy, slalom. Na koniec uczestnicy warsztatów dostaną nagrody i dyplomy – zachęcają organizatorzy ze szkółki rolkowej Funrolki&fit i OSiR w Biłgoraju.

Nie ma ograniczeń wiekowych, nie ma zapisów ani opłat. Trzeba mieć ochraniające i kask!

Biłgorajskie warsztaty poprowadzą: Ewelina Czapla (Mistrzyni Polski oraz

wielokrotna medalistka pucharu świata we Freestyle Slalomie. Szkoleniowiec Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich i instruktorka wrotkarstwa. Specjalizuje się w nauce Freestyle Slalomu dzieci i dorosłych) * Aleksey Martsenyuk (Mistrz Europy w slide'ach. Specjalizuje się w nauce zaawansowanych technik hamowania) * Patrycja Najda (Mistrzyni Polski w jeździe agresywnej na rolkach oraz w speed slalomie. Instruktor wrotkarstwa, specjalizuje się w nauce podstaw jazdy miejskiej oraz skoków) * Justyna Czapla (Mistrzyni Polski i medalistka Mi-

strzostw Europy we Freestyle Slalomie. Uczy Freestyle Slalomu dzieci i dorosłych) * Jakub Flaga (Vice Mistrz Europy w skoku nad tyczką specjalizujący się w treningach High Jump na rolkach) * Tomasz Ardzinski (instruktor wrotkarstwa specjalizujący się w nauce podstaw jazdy miejskiej) * Jacek Skorupski (instruktor wrotkarstwa, założyciel szkółki we Wrocławiu oraz koordynator projektu Amatorska Liga Slalomowa) * Mateusz Bączkiewicz (instruktor wrotkarstwa specjalizujący się w nauce dorosłych - podstawy i jazda miejska).

(OPRAC. AGDY)

Zalew Zimna Woda po nowemu

ŁUKÓW Zalew Zimna Woda ponownie zamieni się w plac budowy. Wyremontowany ma być m.in. budynek stołówki i świetlicy. To już kolejny etap rewitalizacji tego miejsca. Tym razem nowy wygląd zyska stołówka ze świetlicą oraz budynek magazynowy w pobliżu pomostu dla kajaków.

– W tych miejscach powstanie

lokalne centrum animacji i aktywizacji społecznej, a także wypożyczalnia sprzętu sportowo-rekreacyjnego i część administracyjna ośrodka Zalew Zimna Woda – mówi Paweł Krasuski, zastępca burmistrza miasta. Inny układ będą też mieć alejki. – Nad zalewem powstanie baza sportowo-rekreacyjna – podkreśla zastępca burmistrza.

Będzie tu można pograć w piłkę nożną lub siatkówkę plażową. Pojawi się nowe oświetlenie i monitoring. Za prace odpowiada firma WA-PIS ze Stani-na. – Firma wybuduje też nowe wewnętrzne drogi dojazdowe, ciągi komunikacyjne, parkingi, zatoki chodniki i place. Przebudowane ma zostać również skrzyżowanie ul. Turystycznej

z ul. Zimna Woda, gdzie pojawi się rondo – zapowiadają władze Łukowa. Rewitalizacja zalewu Zimna Woda to inwestycja rozłożona na dwa lata, na którą samorząd pozyskał 10 mln dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego. Miasto ze swojej kasy dokłada blisko 9 mln zł.

(EB)

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Niemce - etap I

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.) oraz uchwały nr XXVII/238/2013 Rady Gminy Niemce z dnia 25 stycznia 2013 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Niemce, zmienioną uchwałą nr XXVII/254/2017 Rady Gminy Niemce z dnia 27 lutego 2017 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Niemce - etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 30 sierpnia 2019 r. do 2 października 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2081 ze zm.) w powołaniu art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu powyższego projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 września 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Niemce, pok. nr 103 (sala konferencyjna) o **godz. 9:00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany planu miejscowego.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 października 2019 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Niemce. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Niemce

/-/ Krzysztof Urbaś

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych - RODO) oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.), w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 pkt 9 tejże ustawy, informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych zawartych w uwagach jest Wójt Gminy Niemce ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce, tel. 81 756 15 21; info@niemce.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły uwagi mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@niemce.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. nr 164, poz. 1587) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, mogą zostać przekazane:
 - 1) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
 - 2) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Niemce przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Wójt Gminy Niemce, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane w uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, mają prawo do:
 - 1) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - 2) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
 - 3) do żądania usunięcia danych osobowych;
 - 4) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
 - 5) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie w uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia uwag do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Bielik już prawie w domu

URSZULIN Już fruwa w wolierze i czuje się coraz lepiej. Takie są wieści z Poleskiego Parku Narodowego gdzie do zdrowia wraca bielik. Ptak został znaleziony w bardzo ciężkim stanie

Młody ptak z oznakami bardzo silnego zatrucia trafił w zeszłym tygodniu do lubelskiej Fundacji Epicrates. Bielika znalazł jeden z leśniczych.

Szybka pomoc i zabiegi weterynarzy dały rezultaty. Ptak wraca do zdrowia w Poleskim Parku Narodowym.

– Już fruwa po wolierze, a trafił do największej. Jest głównie na rybnej diecie, ona jest dla bielika najlepsza. Dostaje ryby, które odławiamy ze stawu. Jeśli będzie się dobrze czuł, zostanie wypuszczony na wolność. Trudno powiedzieć kiedy. Myślę, że jeszcze ten tydzień u nas będzie – ocenia Radosław Olszewski, kierownik Ośrodka Hodowli Zwierząt Poleskiego Parku Narodowego.



W czasie zabiegów, gdy zatruty ptak trafił pod opiekę Fundacji Epicrates

FOT. FUNDACJA EPICRATES



Bielik wykluł się w tym roku, waży 3,6 kg. Na zdjęciu: w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt w Poleskim Parku Narodowym

go, który zajmuje się Ośrodkiem Rehabilitacji Zwierząt PPN.

Na terenie parku i w przyległych rejonach jest kilka par lęgowych bielików.

– Ten jest „nasz”, jest obciążony przez ornitologów – przyznaje Olszewski.

– Tak właśnie powinna wyglądać nasza praca. Do ośrodka trafiają zwierzęta,

które po rehabilitacji wracają na wolność. Ale nie zawsze to możliwe. Mamy dużo nie-lotów, ptaków, które mają uszkodzone skrzydła i aż do końca życia będą u nas. Najwięcej jest bocianów, nabrałem ich przez te kilka lat. Ale są i puszczyki, krogulce, myszołów – wylicza.

Surowica krwi zatrutego ptaka trafiła do Państwowego Instytutu Weterynarii do Puław. Badania powinny wyjaśnić przyczynę zatrucia będącego pod ochroną bielika. Wyników jeszcze nie ma.

Bielik, błędnie brany za orla, należy do myszołowów. Jest największym ptakiem szponiastym północnej Europy. Rozpiętość skrzydeł dorosłej samicy to ponad 2 metry. Bieliki mogą żyć 30-40 lat. **(AGDY)**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Monika doceniona

SUKCES Monika Mielnicka, młoda aktorka spod Białej Podlaskiej, doceniona na Międzynarodowym Bałtyckim Festiwalu Filmów Krótkometrażowych „Open Place 2019” na Łotwie

Grand Prix otrzymał film „Odbicie” Emilii Zielenki, w którym Mielnicka zagrała główną rolę. – Ponadto przyznano nagrodę dla najlepszej aktorki, którą otrzymałam wraz z Agatą Buzek, moją filmową mamą – chwali się Monika. – Wiadomość o nagrodzie otrzymałam za pośrednictwem reżyserki. Radość była ogromna. Mam takie szczęście, że dobre wiadomości zawsze nadchodzą w podróży do Warszawy. Tak było i tym razem. Pasażerowie pociągu byli bardzo zdziwieni, gdy ciszę zakłócił mój mały okrzyk szczęścia – przyznaje młoda aktorka. Przypomnijmy, że Monika gra w popularnym serialu „M jak Miłość”. Wciela się tam w dziewczynę młodego Mostowiaka. Oprócz tego robi karierę w dubbingu. Jej głos można m.in. usłyszeć w filmie „Kim Kolwiek” na kanale Disney Channel,

a także w serialu „AwanturNick” dla platformy Netflix. W tym roku 19-latką zdawała maturę w I LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. – Nie udało mi się dostać do Akademii Teatralnej, ale się nie poddaję. Mam mnóstwo planów zawodowych, które sukcesywnie będę wdrażała w życie. Najbliższy rok poświęcę na przygotowania na studia – zapowiada. – Oczywiście będę też w kolejnym sezonie serialu „M jak miłość”, a także w innej popularnej produkcji, tym razem dla TVN. Dubbing wciąż będzie bliski mojemu sercu. Jestem w trakcie nagrywania jednej z siedmiu głównych ról w serialu animowanym, ale o tym niebawem – mówi tajemniczo Monika. Film „Odbicie” z Moniką Mielnicką na ekranie będzie miał swój specjalny pokaz we wrześniu w Białej Podlaskiej. **(EB)**

Radosław Szczęch

10 czerwca tuż przed wyjazdem szkolnej wycieczki (dzieci w wieku 5-7 lat) na Farmę Iluzji w Trojanowie, grupa rodziców postanowiła sprawdzić stan trzeźwości opiekunów, w tym dyrektor szkoły. Iwona Krzyżanowska nie czekając na przyjazd funkcjonariuszy, oddelegowała na swoje miejsce innego nauczyciela, a sama – jak twierdzą świadkowie zdarzenia – udała się pieszo w nieznanym kierunku.

Tuż po tym zdarzeniu, rada rodziców wystąpiła do Krzysztofa Brzezińskiego,

wójta gminy Puławy, z wnioskiem o odwołanie Krzyżanowskiej z funkcji dyrektora. Jak tłumaczyła nam przewodnicząca rady, Anna Nita, rodzice zrobili to mając na uwadze przede wszystkim dobro szkoły, dzieci i innych nauczycieli.

Od tamtej pory minęło już ponad dwa miesiące, ale jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy, żadnych decyzji w sprawie pani dyrektor nie

zapadły. – Czekamy na wynik trwającego postępowania – przyznaje Paweł Kamola, sekretarz UG.

Chodzi o postępowanie prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w Puławach w sprawie wykroczenia z art. 70, paragraf 2 mówiącego o „podejmowaniu czynności zawodowych lub służbowych po użyciu alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji”. Za takie przewinienie grozi areszt lub grzywna.

– Z uwagi na sezon urlopowy nie wszyscy świadkowie zgłosili się na przesłuchanie w wyznaczonym terminie. W związku z tym,

osoby te zostały wezwane ponownie. Po przesłuchaniu wszystkich świadków zostanie podjęta decyzja o sposobie zakończenia postępowania – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowa puławskiej komendy.

Władze gminy nie mają zamiaru podejmować żadnych decyzji w sprawie odwołania dyrektorki przed zakończeniem tej procedury. Na jej wynik czeka także Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Pozostali nauczyciele, którzy zaczekali na policję, byli trzeźwi. Dyrektor szkoły w Zarzeczu od czerwca przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Nazwą nowe ulice. Urząd czeka na propozycje

PUŁAWY Ratusz przygotowuje listę nowych dróg, które oczekują na nazwanie. Propozycje wpływają do urzędu od mieszkańców. Patronką jednej z nich może zostać córka Izabeli Czartoryskiej. Część dróg, przy których zaczynają powstawać nowe domy, nadal nie ma nazwy, a jedynie numer porządkowy. Większość znajduje się na osiedlu Włostowice, a jedna na Wólce Profeckiej (boczna Komunalnej). O ich nazewnictwie jesienią zdecyduje rada miasta. Radni mogą zaproponować własne nazwy lub wziąć pod uwagę propozycje nadsyłane przez mieszkańców. Jedną z puławianek zaproponowała, żeby w mieście pojawiła się ulica imienia pisarki Marii Wirtem-

berskiej. To córka księżnej Izabeli Czartoryskiej oraz prawdopodobnie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, kochanka puławskiej arystokratki. Po rozwodzie z Fryderykiem Ludwikiem (zdrajcą Rzeczypospolitej działającym dla dobra jej zaborców), zajmowała się m.in. twórczością artystyczną, a także organizacją muzeum narodowego w Puławach. To dla niej, pod koniec XVIII wieku, przy ul. Kazimierskiej, Czartoryscy zbudowali Pałac Marynki. Kompletny wykaz dróg oczekujących na nazwy przygotowuje Wydział Gospodarki Nieruchomościami. Mieszkańcy cały czas mogą zgłaszać własne propozycje. Przyjmuje je Biuro Rady Miasta w puławskim Ratuszu. **RS**

Będą smakować na miejscu

PUŁAWY Przez najbliższe dwa lata uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F. D. Książnika w Puławach czekają zagraniczne wycieczki m.in. do Włoch, Grecji i Portugalii. „Kulturowe dziedzictwo naszej ziemi od sztuki po widelec” to tytuł projektu, dzięki któremu grupa uczniów oraz kilkoro nauczycieli z ZSO nr 2 zwiedzi znaczną część Europy. Puławska „piątka” na współpracę z innymi szkołami we Włoszech, na Cyprze, w Portugalii, Grecji i Bułgarii otrzymała 25 860 euro, czyli grubo ponad 100 tys. zł. Pieniądze pozwolą zarówno na zagraniczne wycieczki, jak i przyjmowanie

międzynarodowych grup z wyżej wymienionych krajów w Puławach.

– Celem tego projektu jest wzajemne poznawanie kultury, sztuki oraz kulinariów – tłumaczy Ewelina Pawłowska, nauczycielka z ZSO nr 2. Zgodnie z planem, młodzież ma poznawać m.in. regionalną kulturę, folklor, w tym typowe, tradycyjne dania. Przykładowo, podczas wizyty zagranicznych gości na Lubelszczyźnie, w planach jest nauka tańca ludowego, warsztaty z lepienia pierogów, wycieczki do Muzeum Cebularza w Lublinie czy Kazimierza Dolnego. Polskie spotkanie zaplanowano na wiosnę przyszłego roku. **RS**



2. miejsce: Ryzynski Architects z Poznania



3. miejsce: AMC Andrzej M. Chołdziński z Warszawy

16 koncepcji sali widowiskowej. Nie wygrała żadna

BIAŁA PODLASKA Konkurs architektoniczny na koncepcję sali widowiskowo-teatralnej już się zakończył, ale pierwszego miejsca nie wyłoniono. Nadesłane prace robią wrażenie.

Chodzi o salę, która ma powstać przy biurowcu przy ulicy Brzeskiej 41. Pierwsze miejsce w konkursie nie zostało przyznane, bo żadna z prac nie uzyskała wymaganych w regulaminie 75 punktów. Drugie miejsce i nagroda w wysokości 9 tys. zł ma trafić do architektów z Poznania, a trzecie do pracowni Andrzeja M. Chołdzińskiego, architekta pochodzącego z Lublina (5 tys. zł). W sumie na konkurs wpłynęło 16 koncepcji.

– W związku z tym, że nie ma pierwszego miejsca, jeszcze analizujemy sytuację przed podjęciem dalszych decyzji – informuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik bialskiego magistratu.

Najlepsza praca ma być podstawą do opracowania pełnej dokumentacji projektowej.

Powstanie sala, która pomieści 450 osób. Obok niej usytuowana ma być sala koncertowa na 100 osób. Do tego mniejsze sale edukacyjne.

Inwestycja dofinansowana jest ze środków europejskich i stanowi część większego projektu modernizacji Bialskiego Centrum Kultury, który oszacowano na 18 mln zł. Remont przejdzie też m.in. Galeria Podlaska.

W Białej Podlaskiej nie ma sali widowiskowo-teatralnej z prawdziwego zdarzenia. Większość spektakli jest wystawiana w auli Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II. **(EB)**



4. miejsce: Jakub Kowalczyk Klub Architekci z Krakowa

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Długa kolejka ulic do remontu

CHEŁM Miasta nie stać na prowadzenie prac z własnych środków. Prezydent walczy o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych

Do 26 sierpnia chełmscy urzędnicy mają czas na złożenie kompletnego wniosku na przebudowę ulic Okszowskiej, Jagiellońskiej/Batorego oraz Sybiraków do Funduszy Dróg Samorządowych. Jeżeli do Chełma trafią dodatkowe fundusze, to remonty mogłyby ruszyć w 2020 roku.

– Żeby móc złożyć wniosek o dofinansowanie musimy mieć przygotowaną dokumentację techniczną oraz zabezpieczone 50 proc. środków na wkład własny – mówi Jakub Banaszek, prezydent Chełma. – Miasta nie stać na remonty ulic bez dodatkowych funduszy.

Wcześniej złożone wnioski do Funduszu Dróg Samorządowych znalazły się na wojewódzkiej liście dróg zakwalifikowanych do przyznania dotacji. Obecnie Chełm czeka na informację z Ministerstwa Infrastruktury o wysokości dofinansowania. Za te pieniądze przeprowadzony zostanie remont ulic Ceramicznej i Gustawa Orlicz-Dreszera.

Miasto złożyło także wnioski do rezerwy subwencji ogólnej Ministerstwa Infrastruktury na przebudowę kolejnych ulic – kontynuacji prac na ul. Kolejowej i ul. Waśniew-

skiego oraz skrzyżowania ul. 3 Maja i Wojsławickiej. Jeżeli plan prezydenta Banaszka wypali to jeszcze do końca roku ruszą prace na ul. Rejowieckiej i ul. Rampa Brzeska, bo rozmowy z Budinexem trwają, a do chełmskiego ratusza dochodzą pozytywne sygnały; ul. Gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, ul. Ceramicznej, ul. Kolejowej i na końcówce ul. Lwowskiej oraz klikunastu metrach ul. Lubelskiej – pomiędzy Krzyżówkami Lubelskimi a wjazdami do budującej się galerii handlowej. Jednym z warunków zdobycia funduszy z dotacji są gotowe dokumentację techniczną. Urząd je wykona dla ulic: Piwnej, Metalowej, Obłońskiej, Narutowicza, Sienkiewicza, alei Piłsudskiego, ul. Wiercińskiego i Lubelskiej. – Zdaję sobie sprawę z ogromnych potrzeb, wielu problemów infrastrukturalnych w Chełmie, ale nie jesteśmy w stanie zrealizować remontów bez uzyskania dofinansowania – powtarza prezydent Banaszek. – Na pewno będziemy składali wnioski do wszystkich możliwych programów tak, aby jak zrealizować jak najwięcej inwestycji.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI



Trwają prace remontowe Al. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Najpierw Rynkowa, potem wieża

KAZIMIERZ DOLNY Wieżę widokową z przeszklonym tarasem chce zbudować w Parchatce właściciel stoku narciarskiego i nowy najemca kawiarni Rynkowa. Sprawa pozwolenia na budowę trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

Katarzyna Prus

W tym miejscu, jeszcze w czasach Czartoryskich, był punkt widokowy. Można stąd podziwiać dolinę Wisły, widok jest przepiękny. W Polsce takie wieże są w wielu miejscach i są popularnymi atrakcjami turystycznymi. To nas zainspirowało – tłumaczy Czesław Byczek, właściciel stoku narciarskiego w Parchatce i prezes puławskiej spółki Termochem. – Chcielibyśmy, żeby to była jedna z atrakcji, która przyciągnie turystów i rozładuje chociaż trochę tłok w Kazimierzu Dolnym. Okolice miasteczka są też bardzo piękne, a nie wszyscy turyści mają tego świadomość.

W założeniu wieża widokowa ma być wyższa niż korony drzew. Inwestor nie chce jeszcze podawać jej jeszcze podawać jej dokładnej wysokości. Ma tam powstać oszklony taras, dzięki czemu widoki będzie można podziwiać nie tylko latem, ale przez cały rok, bez względu na pogodę. Obiekt ma być przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych, którzy będą mogli korzystać z windy.

– Chcemy, by z zewnątrz budynek pokrywały pnące rośliny, dzięki czemu odpowiednio wkomponuje się w otoczenie i nie będzie zakłócał przestrzeni – tłumaczy inwestor.

Na razie walczy o pozwolenie na budowę. Sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

– Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie zgadza się na budowę. Odwołaliśmy się od tej decyzji do sądu. Czekamy na wyznaczenie terminu pierwszej rozprawy – tłumaczy.

Tymczasem w lokalu po słynnej kawiarni Rynkowa w Kazimierzu Dolnym, który Czesław Byczek będzie prowadził razem z żoną, trwa remont. Pod koniec lipca małżeń-

stwo wygrało przetarg na najem lokalu proponując miesięczny czynsz w wysokości 21,8 tys. zł. To stawka ponad trzykrotnie wyższa od ceny wywoławczej.

– Chcielibyśmy, żeby lokal zaczął działać już na przełomie września i października. Zobaczymy jednak ile czasu będziemy potrzebować na remont, który musimy konsultować z konserwatorem zabytków – tłumaczy Czesław Byczek. – Zależy nam na tym, żeby nie było to miejsce, w którym będzie się tylko można napić piwa. Chcemy przyciągnąć gości proponując jakieś atrakcje, które będą nas wyróżniać i będą kojarzone z tym miejscem. Zależy nam też na ciekawym wystroju.

Nowy naczelnik od promocji miasta

LUBARTÓW Artur Kuśmierzak objął stanowisko naczelnika Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta Lubartowa.

Kuśmierzak ukończył studia magisterskie na kierunku ekonomia i studia doktorskie na wydziale zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W ostatnich latach związany

był z branżą turystyczną, kierował działem marketingu i sprzedaży.

Lubartowski ratusz podaje, że nowy naczelnik ma doświadczenie w prowadzeniu kampanii marketingowych

i budowaniu relacji biznesowych. Podczas kilkunastu lat pracy nawiązał wiele kontaktów z osobami odpowiedzialnymi za promocję miast oraz regionów turystycznych w całej Europie. **(OPR. P.P.)**

Połowa seniorów jest nieaktywna fizycznie

RUCH Aż 36 proc. osób powyżej 60. roku życia uważa, że główną przeszkodą w drodze do aktywnego trybu życia jest ich wiek, a ponad połowa z nich nie podejmuje żadnej aktywności fizycznej, w tym nawet spacerów. Aktywizacja ruchowa seniorów staje się coraz ważniejsza, ponieważ według prognoz GUS w 2050 r. po sześćdziesiątce będzie aż 40 proc. Polaków



Pomimo pozytywnych zmian w stylu życia Polaków i rosnącej aktywności fizycznej, jej poziom jest wciąż niewystarczający. Według raportu MultiSport Index 2019

tylko 64 proc. dorosłych Polaków podejmuje aktywność fizyczną (uwzględniającą czynności rekreacyjne, takie jak spacer, jazda na rowerze w celach transportowych) co najmniej raz w miesiącu.

Na drugim biegunie znajduje się 36 proc. Polaków, którzy nie podejmują żadnej aktywności fizycznej, w tym nawet zwykłych spacerów. Najgorzej sytuacja przedstawia się wśród osób w wieku powyżej 55. roku życia – aż 53 proc. z nich nie podjęło żadnej aktywności fizycznej w przeciągu ostatnich 6 miesięcy.

Ćwiczyć trzeba zawsze

– Regularna aktywność fizyczna jest w każdym wieku niezbędna dla zachowania zdrowia i dobrej sprawności. Ruchu nie może brakować nawet osobom starszym i przewlekłe choroby. Istnieje bardzo niewiele przeciwwskazań zdrowotnych do aktywności fizycznej i amatorskiego uprawiania sportu, a regularne ćwiczenia

wpływają korzystnie na przebieg prawie wszystkich chorób przewlekłych. Regularna aktywność fizyczna zmniejsza ryzyko przedwczesnej śmierci, spowalnia rozwój miażdżycy, redukuje ryzyko choroby wieńcowej oraz liczbę zdarzeń sercowo-naczyniowych, zmniejsza ryzyko udaru mózgu, rozwoju nadciśnienia tętniczego, poprawia profil lipidowy, zwiększa wrażliwość na insulinę, zmniejsza ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2 oraz zespołu metabolicznego.

Regularny wysiłek fizyczny zmniejsza także ryzyko wystąpienia chorób nowotworowych, w tym tak istotnych, jak rak okrężnicy i rak piersi. Ruch stanowi prewencję nadwagi i otyłości. Nie tylko poprawia sylwetkę, ale zwiększa także gęstość kości, zapobiegając w ten sposób osteoporozie i złamaniom – podkreśla dr Ernest Kuchara, specjalista medycyny sportowej, Kierownik Kliniki Pediatrii z Oddziałem Obserwacyjnym na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym.

Wraz z postępującym procesem starzenia się polskiego społeczeństwa rośnie potrzeba aktywizacji ruchowej osób starszych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2018 r. mieszkańiec Polski miał przeciętnie blisko 41 lat. Rośnie również grupa osób w wieku 65 lat i więcej – ich udział w ogólnej populacji wyniósł w ubiegłym roku 17,5 proc. (dla porównania w 1990 r. osoby te stanowiły 10 proc. ludności). Obecnie

indeks starości w Polsce wynosi 115, co oznacza, że na 100 dzieci w wieku 0-14 lat przypada 115 osób w wieku 65 lat i więcej.

FOT. PIXABAY.COM

nosi 115, co oznacza, że na 100 dzieci w wieku 0-14 lat przypada 115 osób w wieku 65 lat i więcej.

Po 30-tce zdrowie wygrywa z sylwetką

W kontekście zdrowia i jakości życia seniorów coraz częściej słyszy się o zjawisku zdrowego starzenia. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje je jako „proces rozwijania i utrzymywania zdolności funkcjonalnej umożliwiającej dobre samopoczucie w starszym wieku”. W tym przypadku zdolność funkcjonalna rozumiana jest jako umiejętność wykonywania codziennych zadań i obowiązków w sposób bezpieczny i swobodny, bez nadmiernego wysiłku czy zmęczenia. Umiejętność tę w dużym stopniu rozwija regularnie podejmowana aktywność fizyczna, która nie tylko przeciwdziała ryzyku niepełnosprawności i wpływa korzystnie na sprawność psychofizyczną, ale stanowi też istotny element profilaktyki zdrowotnej. To szczególnie ważne, ponieważ WHO alarmuje, że

brak aktywności jest czwartą przyczyną śmiertelności na świecie, zaraz za nadciśnieniem tętniczym, paleniem papierosów oraz podwyższonym poziomem glukozy we krwi i odpowiada za 3,2 miliona zgonów rocznie.

– Wśród wszystkich aktywnych fizycznie Polaków aż 43 proc. przyznaje, że najważniejszym motywatorem do podejmowania aktywności jest zdrowie. Co ciekawe, według badania MultiSport Index, dopiero po 30-tym roku życia zaczynamy traktować aktywność fizyczną jako środek do lepszej kondycji zdrowotnej. Przed trzydziestką bardziej liczy się dla nas wygląd i wysportowana sylwetka – dodaje Adam Radzki z Benefit Systems.

Nie ćwiczymy ze względu na wiek

Wśród osób powyżej 55. roku życia w Polsce największy wpływ na obecność aktywności lub jej brak w codziennym życiu ma wykształcenie (39,6 proc.), postrzeganie społeczności lokalnej (23 proc.) oraz angażowanie seniorów w stałą grupę zainteresowań (18,2 proc.) – okazuje się, że przynależność do tego typu grup, nawet niezwiązanych z uprawianiem sportu, koreluje z aktywnością fizyczną danej osoby. Dla ogółu Po-

laków najsilniejszą determinantą aktywności jest wiek (29,9 proc.) – według badania, im osoba jest starsza, tym prawdopodobieństwo, że będzie mniej aktywna, rośnie.

– W naszym społeczeństwie wciąż panuje błędne przekonanie, że sport to domena ludzi młodych. W Polsce aż 36 proc. osób powyżej 60. roku życia uważa, że wiek stanowi dla nich główną przeszkodę w rozpoczęciu aktywnego trybu życia. Tymczasem według zaleceń WHO seniorzy powinni w ciągu tygodnia podejmować 2,5 godziny aerobowego wysiłku fizycznego o umiarkowanym natężeniu lub 75 minut aerobowej aktywności o dużej intensywności. Rekomendowane są również ćwiczenia wzmacniające mięśnie wykonywane przynajmniej 2 razy w tygodniu – komentuje Adam Radzki.

Wysiłek a pamięć

Jak przytacza w książce psychiatra dr Anders Hansen „kiedy naukowcy przez ponad 20 lat obserwowali 20 tys. kobiet między 70. a 81. rokiem życia, okazało się, że u tych, które były aktywne fizycznie, pamięć pozostawała zdecydowanie lepsza niż u tych nieaktywnych. Ponadto koncentracja i percepcja były o wiele lepsze. Różnice w działaniu mózgu kobiet okazały się tak duże, że odpowiadały trzem latom starzenia się. Mózgi aktywnych kobiet były więc średnio trzy lata młodsze pod względem procesów myślowych, niż wskazywałby na to ich wiek biologiczny”.

Warto dodać, że kobiety wcale nie ćwiczyły inten-

sywnie – wystarczające okazało się zaledwie 20 minut spaceru każdego dnia. Ruch i dobra wydolność fizyczna poprawiają nie tylko zdrowie psychiczne i fizyczne, ale i jakość życia seniorów. Z kolei według dr Ernesta Kuchara, specjalisty medycyny sportowej, o 90 proc. zmniejszają one ryzyko demencji, poprawiają mikrostrukturę mózgu i pamięć osób starszych, co jest szczególnie ważne w obliczu zmian demograficznych i starzenia się polskiego społeczeństwa.

– Regularna aktywność fizyczna poprawia funkcje poznawcze oraz łagodzi objawy depresji wśród seniorów. Dzięki regularnemu uprawianiu ćwiczeń spowolnione zostają procesy degeneracji i zaniku mózgu związane z wiekiem. Osoby starsze bardziej aktywne fizycznie mają lepszą pamięć, łatwiej mogą się skupić, lepiej orientują się w otoczeniu, mają lepszy nastrój, przez co znacznie dłużej, czasami do końca życia są samodzielne – podkreśla dr Ernest Kuchara.

Starzejemy się za młodu

Według ekspertów organizm człowieka zaczyna starzeć się około 20-25 roku życia, a zmiany dotyczą wszystkich układów ciała – szczególnie odczuwalne w życiu codziennym są te zachodzące w układzie krążeniowo-oddechowym oraz mięśniowo-szkieletowym. Priorytetem staje się więc edukacja w zakresie aktywnego stylu życia już na jego wczesnych etapach – dla zdrowej przyszłości.

Kiedy mlaskanie i zucie doprowadzają do szału

BADANIA Są osoby, u których dźwięki mlaskania, ciamkania, czy gryzienia wywołują silne, trudne do opanowania emocje: gniew, obrzydzenie, niepokój. – Całkowite odcinanie się od tych dźwięków to zły pomysł – radzi jednak psycholog Marta Siepsiak, która bada zjawisko mizofonii

Ludwika Tomala

„Misos” to nienawiść – a „phone” to dźwięki. – Mizofonia to nie jest jednak ogólna nadwrażliwość na dźwięki. Osoba z mizofonią może kompletnie nie reagować na odgłos piły mechanicznej czy samolotu, ale za to będzie jej przeszkadzać cichutkie pomłaskiwanie – mówi Marta Siepsiak, doktorantka z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach swoich badań próbuje zrozumieć podłoże mizofonii, nazywanej też 4S (Selective Sound Sensitivity Syndrome).

Gdy wkurza cię chrapanie

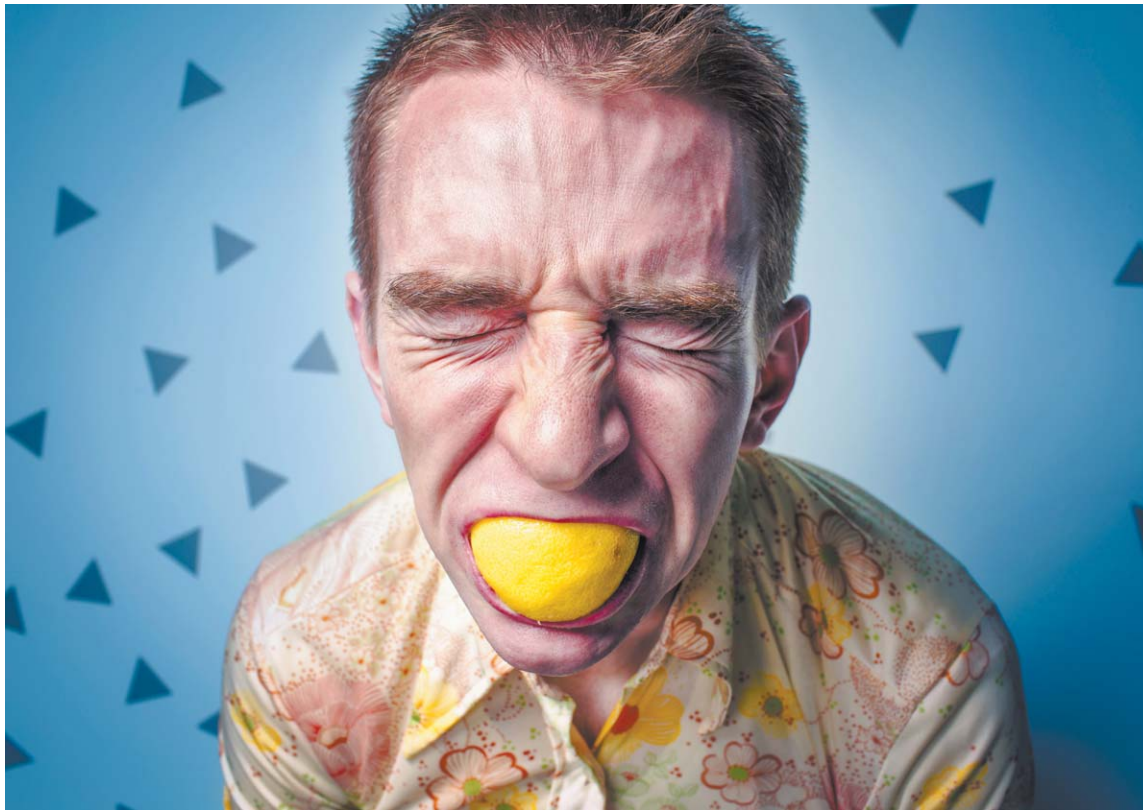
Psycholożka tłumaczy, że osoby z mizofonią doświadczają bardzo silnych, niepoddających się kontroli emocji, kiedy słyszą specyficzne dźwięki, np. odgłosy mlaskania, siorbania, cmokania, gryzienia jabłka, chrapania czy nawet oddychania. – Z badań – również moich – wynika, że są to głównie odgłosy wydawane przez ludzi – np. związane z jedzeniem – mówi. Bywają jednak osoby, które z równowagi wyprowadza np. odgłos szczekania psa albo pisania na klawiaturze.

Jak zaznacza psycholog, nie chodzi o to, że osoba z mizofonią boi się jakiegoś konkretnego dźwięku. – Z moich badań wynikało, że emocjami, które pojawiają się tu najczęściej są: gniew, zniesmaczenie, obrzydzenie i niepokój. Ale nie strach – mówi badaczka. I wyjaśnia, że w przypadku strachu przed dźwiękami mówi się nie o mizofonii, a o fonofobii.

Osoby z mizofonią zdają sobie sprawę, że ich reakcja jest zbyt duża, nieadekwatna do okoliczności. – Ale nie są w stanie z tym nic zrobić. To reakcja automatyczna – mówi psycholog. Dodaje jednak, że ta nadmierna reakcja często wiąże się dla tych osób z dużymi kosztami i utrudnia im funkcjonowanie w życiu codziennym.

Mało badań, dużo niewiadomych

Na razie o mizofonii bardzo mało wiadomo. – Zjawisko to opisano w 2001 r. A dopiero w 2013 r. były



Dla niektórych ludzi dźwięki typu chrapanie czy odgłos klawiatury mogą wywoływać niekontrolowane nieprzyjemne reakcje psychofizyczne

FOT. PIXABAY.COM

pierwsze na świecie badania osób z mizofonią – informuje rozmówczyni. Z tych badań wiadomo, że

*u osób z mizofonią na-
prawdę można zauważyć
reakcje psychofizjologiczne
w odpowiedzi na nieprzy-
jemny dźwięk – następuje
u nich przyspieszone bicie
serca i pocenie.*

– Nie jest więc tak, że osoby te wymyśliły sobie tę przypadłość – mówi psycholożka.

Inne badania – opublikowane w 2017 r. – pokazały różnice w funkcjonowaniu pewnych struktur w mózgu między osobami z mizofonią i bez niej. – Ale z tego absolutnie nie można wyciągnąć wniosku, że skoro mózgi funkcjonują inaczej, to znaczy, że ci ludzie się już tacy uro-

dzili. Mózgi mogły się tak ukształtować w reakcji na doświadczenia. Tego jednak nie wiadomo – zaznacza doktorantka.

Nie wiadomo również, jak częstym zjawiskiem jest mizofonia. Z jednych z zagranicznych badań wynikało – podaje rozmówczyni PAP – że mizofonia dotyka ok. 3 proc. populacji. Inne badania z kolei pokazały, że nadwrażliwość na dźwięki – a więc szersze zjawisko – wskazywało już 20 proc. osób.

Lęki a nieprzyjemne dźwięki

Pytana, kim są osoby z mizofonią i czy coś je ze sobą łączy, Marta Siepsiak odpowiedziała, że to grupa zróżnicowana i trudno znaleźć między nimi cechy wspólne. Na razie elementem, który występuje częściej u osób z mizofonią niż u osób bez tej przypadłości, jest wysoki poziom lęku. Nie stwierdzono jednak – przynajmniej na razie – zależności między mizofonią a

depresją czy innymi zaburzeniami. Marta Siepsiak zwraca jednak uwagę, że nie prowadzono na ten temat wielu badań.

Co przynosi ulgę

Pytana, co może pomóc osobom z mizofonią, odpowiada, że działać mogą elementy terapii poznawczo-behawioralnej i pogłębienie wiedzy o tym zaburzeniu. – A także uświadomienie sobie, że reakcje są nieuzasadnione i że to zwykle nie jest tak, że osoba, która wydaje irytujące dźwięki robi to na złość – mówi.

– W opowieściach ludzi z mizofonią, którzy do mnie piszą, powtarza się schemat, że np. ich rodzina słysząc o ich przypadłości mówiła im, że są nienormalni, wyśmiewali problem. To na pewno tym osobom nie pomaga – zaznacza.

Od kiedy o problemie zaczęło się głośno mówić – zwraca uwagę psycholog – znalazły się osoby, które

chcą na nim zarobić. – Jest dużo szarlatanów, którzy wymyślają „terapię” dla mizofoników – polegające np. na emitowaniu przetworzonych dźwięków, sprzedaży cyfrowych filtrów, specjalnych słuchawek, zatyczek do uszu. Nie ma jednak żadnych podstaw, by sądzić, że to będzie pomagać – opisuje. – Tu akurat badacze są zgodni – noszenie słuchawek cały czas, kiedy spotykamy się z takimi irytującymi dźwiękami i odcinanie się od tych dźwięków na siłę nie jest dobrym pomysłem – mówi. Wyjaśnia, że wtedy każde kolejne spotkanie z dźwiękiem może wtedy wywołać jeszcze silniejszą reakcję.

A inni to lubią

Tak jednak jak są osoby, które nie znoszą ciamkania, mlaskania, cmokania, tak są też i osoby, którym te same dźwięki sprawiają ogromną przyjemność. Na youtube.com są setki filmików, na których słychać szeptanie, szuranie, skrobienie czy cmokanie. U niektórych słuchaczy odgłosy te wywołują głęboki relaks i przyjemne mrowienie – mówi. Zapowiada, że w jednym ze swoich badań będzie sprawdzała, czy osoby, które doświadczają mizofonii i odwrotnego zjawiska są jakoś do siebie podobne – np. pod względem temperamentu.

Kwestionariusz

Marta Siepsiak wraz z zespołem opracowała kwestionariusz dla osób z mizofonią. Może on pomóc m.in. terapeutom w diagnozowaniu tej dolegliwości. W kwestionariuszu tym są m.in. pytania o to, czy są pojedyncze dźwięki, które badanemu przeszkadzają w ekstremalny sposób. Badany powinien też odpowiedzieć, czy niechęć do tych dźwięków w znaczny sposób wpływa na jego życie. Czy osoba zazwyczaj unika sytuacji, w których te dźwięki się pojawiają? I czy ponosi w związku z tymi dźwiękami lub ich unikaniem duże koszty psychologiczne.

Wkrótce badaczka rozpoczyna w Polsce badania nad mizofonią. Będzie szukała około 100 osób borykających się z takim problemem.

PAP – NAUKA W POLSCE

Polacy o szczepieniach i zmianach klimatu

Co sędzimy na temat globalnego ocieplenia, szczepionek, medycyny alternatywnej czy żywności modyfikowanej genetycznie? Naukowcy poszukują stu Polaków, którzy wezmą udział w wywiadach na temat nauki. Do międzynarodowego projektu można zgłaszać się poprzez stronę internetową. Udziału nie mogą brać w nim naukowcy.

Rozmowy mają zweryfikować, w jaki sposób komunikacja wpływa na poglądy i przekonania na temat wybranych zagadnień naukowych. Wywiady zostaną przeprowadzone

w Łodzi, 21 września, na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Wszelkie koszty dojazdu, wyżywienia i zakwaterowania w Łodzi pokrywają organizatorzy badania.

Konsultacje obejmą kilka warsztatów. Zostaną one przeprowadzone jednego dnia. Uczestnicy będą wymieniać się uwagami o wybranych zagadnieniach naukowych: szczepionkach, zmianach klimatu, medycynie alternatywnej czy genetycznie modyfikowanej żywności. Organizatorzy spotkania poszukują setki Polek i Polaków,

którzy zawodowo nie zajmują się nauką.

– Zapraszamy do naszego badania osoby, które mogą nam opowiedzieć, w jaki dokładnie sposób wiedza naukowa trafia do ich domów oraz jakie media, kanały i źródła informacji są dla nich wiarygodne – mówi Carolina Moreno, profesor dziennikarstwa z Uniwersytetu w Walencji, koordynatorka międzynarodowego projektu CONCISE.

Uczestnicy projektu muszą być pełnoletni, mieszkać na stałe w Polsce i posługiwać się płynnie

polskim językiem. – Zapraszamy osoby, które oprócz pomagania nam w projekcie, będą mogły spędzić miły weekend w Łodzi, poznać miasto i jego historię – mówi profesor Izabela Warwas z Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ, regionalny koordynator projektu CONCISE. Wśród uczestników konsultacji zostaną rozlosowane ponadto nagrody i upominki.

Badacze zamierzają zweryfikować, w jaki sposób i w jakiej formie wiedza naukowa trafia do społeczeństwa. Podkreślają, że nie ma tutaj złych i dobrych odpowie-

dzi. Najważniejszy jest świadomy udział w zajęciach i przekazanie jak najpełniejszych osobistych opinii.

Projekt CONCISE ma zgromadzić opinie pięciuset osób z Polski, Włoch, Słowacji, Hiszpanii i Portugalii. Organizatorzy zapewniali, że choć badanie ograniczone jest do kilku zagadnień i krajów, wyniki będzie można przedstawić w skali ogólnoeuropejskiej.

Zgłoszenia do projektu można wysłać poprzez stronę internetową: concise-h2020.eu/pl/public-consultations.

PAP – NAUKA W POLSCE

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następnym
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

BIZNES I FINANSE

MASZ nakaz zapłaty? A może niespłacone kredyty? Pomożemy, zadzwoń 579 942 942, www.absolutio.pl

MOTORYZACJA

USŁUGI



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE

PROTEZY zębów bez kolejek NFZ. Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa. Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY CZEMIERNIKI

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czemierniki został **wywieziony**, w dniu 20 sierpnia 2019 r. na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej, położonych w obrębie geodezyjnym Czemierniki II gmina Czemierniki.**



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA I RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

- dr K. Szymenderski
- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
- laser CO2
- plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie Rejon Dróg Wojewódzkich w Lublinie z/s w Bychawie,

23-100 Bychawa, ul. A. Budnego 5, tel. 81 566-13-93, fax. 81 566-02-56,
e-mail : rdw.lublin@zdw.lublin.pl, adres str. internetowej: www.zdw.lublin.pl

informuje o pisemnym przetargu na:

sprzedaż środka trwałego: koparko-ładowarki K-162 Ostrówek

Cena wywoławcza: – **2 800,00 zł.** Wadium w wysokości - 280,00 zł.

Dokumenty dot. przetargu do uzyskania w siedzibie Sprzedającego, pok. nr 8 w godz. 07:00 – 15:00 i na str. internetowej www.zdw.lublin.pl

Termin składania ofert – **05.09.2019 r. godz. 11:45**, pok. nr 2

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 05.09.2019 r. o godz. 12:00, pok. nr 4

Do trzech razy sztuka?

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA ŁKS Łąży zamyka na razie tabelę z zerowym kontem i bilansem bramkowym 5-11

Wiedzieliśmy, że będziemy mieć bardzo trudny początek sezonu, ale nie przypuszczałem, że przegramy i to wysoko, z Kujawiakiem Stanin na inaugurację – mówi Rafał Sujka, prezes drużyny z Łazów. W pierwszej kolejce ŁKS mierzył się na swoim terenie z Kujawiakiem i przegrał 2:4. – Z pięciu bramkowych okazji goście wykorzystali cztery. Rywal grał długą piłkę czyhając na kontry i to zadanie wykonał znakomicie. Z drugiej strony musimy pamiętać, że z różnych powodów zagraliśmy bez pięciu ważnych piłkarzy. Nie wystąpili: Łukasz Ebert, Mateusz Wysokiński, Sebastian Matuszewski, Filip Ścioch i Michał Wereszczyński. Ebert musiał pracować, Matuszewski nie zdążył jeszcze wrócić z wczasów, a Wereszczyński miał wesele – wylicza prezes. – Porażka trochę nam podcięła skrzydła, morale zespołu nieco spadło.

W drugim występie było jeszcze gorzej. Faktem jest, że przeciwnik był z najwyższej półki w białskiej klasie okręgowej, czyli Grom Kąkolewnica, wicemistrz poprzedniego sezonu. Obecnie to jeden z kandydatów do wygrania rozgrywek. ŁKS uległ aż 3:7. W tym spotkaniu zabrakło już tylko Sebastiana Matuszewskiego. – Do 30 minuty mecz był wyrównany. Ale gdy

straciliśmy trzy bramki w sześć minut to praktycznie spotkanie już się zakończyło. Z takiej klasy przeciwnikiem jak Grom w drugiej połowie nie mogliśmy mieć już żadnej nadziei – podkreśla Sujka. Prezes dodaje: – między pierwszym, a drugim spotkaniem były cztery dni. Po tym, co się stało mogę stwierdzić, że były to cztery dni, które wstrząsnęły Łazami.

W wakacyjnej przerwie drużyna Łazów została nieco odmłodzona. Z IV-ligowych Orłat Łuków pojawili się młodzieżowcy: Albert Miszta, Kamil Chojniak, Filip Ścioch i Kamil Smyk. – Mamy szerszą, ale także dużo młodszą kadrę. Młodzież z Łukowa będzie się u nas ogrywać. Na drugim biegunie są zawodnicy doświadczeni. Jedni i drudzy są nam potrzebni – przekonuje prezes.

W najbliższej kolejce ŁKS już po raz trzeci z rzędu zagra na swoim boisku. Tym razem przeciwnikiem będzie Granica Terespol. – Przed nami dopiero początek sezonu. Mamy świadomość zerowego konta i ostatniej pozycji w tabeli. Z drugiej strony nie napinamy się za wszelką cenę na zdobycie trzech punktów. Przede wszystkim chcemy rozegrać dobre spotkanie i być z siebie zadowoleni. Jeśli tak będziemy podchodzić do każdego kolejnego spotkania, to wyniki też będą satysfakcjonujące – mówi Sujka. **(GROM)**

Ostatnie krajowe wzmocnienie

ENERGA BASKET LIGA Niespodziewane roszady w ekipie czerwono-czarnych. Damian Jeszke nowym zawodnikiem Startu Lublin. Drużynę opuścił natomiast Wojciech Czerlonko



KAMIL KOZIOŁ

24-letni skrzydłowy to bardzo istotne wzmocnienie lubelskiej ekipy przed nadchodzącym sezonem. Jeszke, chociaż wciąż jest młodym zawodnikiem, to ma za sobą już duże doświadczenie na parkietach najwyższej klasy rozgrywkowej. Grał w niej w barwach Rosy Radom, AZS Koszalin, Polskiego Cukru Toruń i Trefla Sopot. W Sopocie w poprzednim sezonie walczył o utrzymanie się w rozgrywkach. Cel udało się zrealizować, ale Jeszke zbyt mocno się do tego nie przyczynił, ponieważ na boisku spędzał średnio zaledwie 16 min.

W tym czasie średnio zdobywał 5,2 pkt na mecz.

Mierzący 202 cm Jeszke ma za sobą również bogatą przeszłość w reprezentacjach młodzieżowych. Grał w nich praktycznie na każdym etapie i brał z nimi udział w mistrzostwach Europy. W 2013 roku został uznany MVP Meczu Gwiazd U-19 organizowanego przez FIBA Europa. Dwa lata później został natomiast uznany najlepszym młodym zawodnikiem PLK. Na swoim koncie ma wicemistrzostwo Polski z 2016 roku, a także brązowy medal mistrzostw Polski z 2018 r. W 2016 r. wygrał także Puchar i Superpuchar Polski.

„Czerwono-czarni” zaangażowali Jeszkego, ponieważ z klubu odszedł Wojciech

Wojciech Czerlonko (z piłką) pożegnał się z lubelskim klubem, a jego miejsce w składzie zajmie Damian Jeszke

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Czerlonko. Dwuletni pobyt 23-latką w Lublinie nie był zbyt udany. Czerlonko zagrał łącznie w 50 spotkaniach, ale tylko raz wyszedł w pierwszej piątce. W ostatnim sezonie spędzał na boisku przeciętnie 10 minut i w tym czasie zdobywał średnio trzy punkty na mecz.

Te ruchy transferowe oznaczają, że lublinianie zamknęli już krajową kadrę na ten sezon. Warto jeszcze

dodać, że zawodowe kontrakty podpisali w ostatnich dniach dwaj wychowankowie Startu – Bartłomiej Pelczar i Tymoteusz Pszczoła. Obaj to młodzi i zdolni zawodnicy, którzy w przyszłości mogą stanowić o sile „czerwono-czarnych”. W poprzednim sezonie grali głównie w II lidze, chociaż Bartłomiej Pelczar zaliczył też kilka epizodów w Energa Basket Lidze.

Przypomnijmy, że lubelska drużyna przygotowania do nowego sezonu wznosiła w poprzednim tygodniu. Podopieczni Davida Dedka mają w planie udział w trzech turniejach – w Radomiu, Lublinie oraz Starogardzie Gdańskim.



Doświadczony Łukasz Kandora powrócił do AZS AWF Biała Podlaska

FOT. DZIENNIK WSCHODNI

Mieszanka młodości i doświadczenia

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Do składu AZS AWF Biała Podlaska powrócił doświadczony Łukasz Kandora. Od piątku do niedzieli bialscy akademicy wezmą udział w międzynarodowym turnieju na Litwie

36-letni obrotowy powrócił do składu ekipy z Białej Podlaskiej po rocznej przerwie. Szczypiorzysta występował także w klubach PGNiG Superligi: Stali Mielec, Azotach Puław, Chrobrym Głogów, Górniku Zabrze. Najstarszy zawodnik AZS AWF będzie miał za konkurentów Karola Nowickiego (rocznik 1996) i Adama Lewkowicza (2000). Ostatni ma zawiązać do Białej Podlaskiej ze Szczypiorniaka Dąbrowa Białostocka już podczas sezonu. Podobnie sprawa ma się dwoma szczypiornistami UKS Olimpia rozgrywanymi Jakubem Polokiem i Jakubem Szyszko.

Nowymi twarzami w kadrze akademików są także 20-letni bramkarz UKS Hutchinson Anilana Łódź Krzysztof Ostrowski. Na skrzydle grać będzie Bartłomiej Mazur z rezerwy mistrza Polski PGE Vive II Kielce. Są także kolejni 20-latkowie: rozgrywający Kamil Kozyc i Marcin Citko. Pierwszy to reprezentant Polski juniorów, wychowanek TS Siemiatyże. W minionym sezonie grał w SMS ZPRP Gdańsk. Z kolei Citko, dysponujący świetnymi warunkami fizycznymi, występował ostatnio w Szczypiorniaku Dąbrowa Białostocka. – To młodzi, perspektywiczni gracze – zauważa prezes AZS AWF Mariusz Lichota.

W nowym sezonie kibice w Białej Podlaskiej nie zobaczą w akcji Maksima Kriucz-kowa, który przeniósł się do Gwardii Koszalin, Karola Małeckiego (Gwardia Opole) i Dżanisa Wołyńcewa (Stal Mielec). W środę białczanie zakończyli pierwszy etap przygotowań. Od piątku do niedzieli I-ligowcy wezmą udział w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju w miejscowości Olita na Litwie. AZS AWF zagra w grupie B, w której podczas turnieju Jono Cup Handball Tournament - Alytus 2019 zmierzy się kolejno z ASK-LSPA Riga (piątek), HC Vilnius (sobota) i HC Kauno Azoulas-KTU (sobota). Następnie, w zależności od zajętego miejsca w grupie,

w niedzielę zagra o końcową lokatę w turnieju.

Na 2 września zaplanowany jest towarzyski mecz z Mieszkowem II Brześć z Białorusi, a na 6-7 września wyjazd na turniej do Końskich. Tam akademicy będą mieć za rywali I-ligowców: SPR Końskie, KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski oraz występujący w II lidze Uniwersytet Radom. 17 i 18 września akademicy ponownie zmierzą się z rezerwami Mieszkowa Brześć lub innym zespołem. Pierwszy mecz w nowym sezonie AZS AWF rozegra 21 września u siebie z Orlen Wisła II Płock. Drużynę z Białej Podlaskiej nadal prowadzą trenerzy Dmitrij Tichan i Sławomir Bodasiński. **(GROM)**

Skupiamy się na wyjściu z grupy

ROZMOWA z Aaronem Celem, koszykarzem reprezentacji Polski

• **Czy po nieudanym turnieju w Hamburgu trener Mike Taylor dał wam mocno w kość na treningach?**

– Nie. Ćwiczymy z głową i widać, że plan treningowy jest ułożony bardzo inteligentnie. Najcięższy okres był podczas zgrupowania w Wałbrzychu, kiedy poprzez ciężką pracę budowaliśmy naszą formę. Teraz zaczynamy coraz mocniej skupiać się nad taktyką, bo fizycznie czujemy się już dobrze.

• **Po pierwszych dwóch turniejach wasz bilans jest słaby. Odnieśliście w nich jedno zwycięstwo i ponieśliście aż pięć porażek. Była już wstępna analiza tych spotkań?**

– Tak. Wyniki nie są za dobre, ale widać, że nasza forma rośnie. W każdym z tych spotkań był jednak w naszej grze pewien progres. Najbardziej widoczny on był podczas spotkania z Niemcami. To nas cieszy. Wyniki na razie odgrywają rolę drugorzędną. Najważniejsze, że gramy solidną koszykówkę zarówno w obronie, jak i w ataku.

• **Do tej pory graliście przede wszystkim z drużynami z Europy. Tymczasem w Chinach w grupie zmierzycie się z ekipami z innych kontynentów. Nie brakuje wam konfrontacji z ekipami grającymi innym stylem, niż ten obowiązujący na Starym Kontynencie?**

– Na pewno rywale zaprezentują zupełnie odrębny styl od tego, który znamy w Europie. Mamy jednak jeszcze dwa mecze w Chinach, kiedy zagramy z ekipami innymi niż europejskie, więc trochę zbliżymy się do gry drużyn z naszej grupy. Naj-

ważniejsza będzie jednak analiza video, kiedy dokładnie obejrzymy naszych przeciwników.

• **Co jeszcze powinniście poprawić w waszej grze przed mundialem?**

– Po turnieju w Pradze było jeszcze dużo elementów do poprawy. Trener Mike Taylor sporo wówczas rotował składem i wielu zawodników nie знаło jeszcze jego systemu. Ten skład jednak się dość szybko zwęził i teraz jest nam dużo łatwiej o zgranie. Bardzo ważnym elementem w trakcie mistrzostw będzie defensywa. Ona będzie kluczowa. W ataku wierzę, że mamy wystarczająco dużo talentu, aby zdobywać punkty.

• **Czy bardzo odczuwacie brak w kadrze Macieja Lampe?**

– Bardzo dobrze zastępuje go Damian Kulig. Ma pewne atuty, których Maciej Lampe nie miał. Odkąd zaczęliśmy zgrupowanie z nim w składzie, to cały czas pracujemy nad wykorzystaniem jego atutów. Myślę, że Damian to jeden z kluczowych zawodników tej reprezentacji. Nie ma sensu rozmawiać o tych, których nie ma. W takim razie musielibyśmy rozmawiać również o absencji Marcina Gortata czy Tomasa Gielo.

• **Co nasza kadra może ugrać podczas mundialu?**

– Znamy poziom drużyn w naszej grupie i uważam, że wyjście z niej jest w naszym zasięgu. Gdyby to się nie udało, to będziemy zawiedzeni. Marzymy również o uzyskaniu promocji do turnieju kwalifikacyjnego do Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Najpierw jednak musimy skupić się na wyjściu z grupy.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Do Chin w dobrych humorach

KOSZYKÓWKA Reprezentacja Polski efektownie pożegnała się z kibicami w kraju. Podopieczni Mike Taylora pokonali w hali Globus Holandię 77:71



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Kamil Kozioł

Mecz w Lublinie dał odpowiedź kibicom jak prawdziwie będzie wyglądać pierwsza piątka ekipy Mike Taylora. Najwięcej wątpliwości budziła obsada pozycji środkowego, gdzie o miejsce na boisku rywalizują Damian Kulig i Adam Hrycianiuk. W Chinach od pierwszej minuty będzie wychodził najpewniej center Polskiego Cukru Toruń. Kulig już w początkowej fazie spotkania pokazał, że bardzo dobrze wygląda jego współpraca z resztą drużyny.

Znalazło to również odbicie w wyniku, bo Biało-Czerwoni już po 3 min prowadzili 10:4. Później Polacy nadal mieli inicjatywę, ale długo

nie udawało im się wyraźnie odskoczyć od Holendrów. Co więcej, na początku drugiej kwarty to Holendrzy wyszli na prowadzenie. Spora w tym zasługa samych Polaków, którzy w ofensywie grali bardzo niedokładnie. Być może wpływ miał na to fakt, że Mike Taylor zaczął mocno rotować składem i już w pierwszej połowie skorzystał z całej dwunastki, którą w tym meczu miał do dyspozycji.

Kluczowy dla losów spotkania był początek drugiej połowy. Na boisku pojawiła się ponownie wyjściowa piątka i zaprezentowała się z bardzo pozytywnej strony. Gra Polaków nabrała tempa, a świetnie dysponowany był zwłaszcza A.J. Slaughter. Po jego dwóch celnych „trójkach” Biało-Czerwoni wy-

szli na prowadzenie 54:41. Później na boisku pojawili się gracze rezerwowi, którzy już nie mieli przewagi z utrzymaniem przewagi. Ostatecznie Polacy wygrali 77:71 i zdecydowanie poprawili sobie humory przed mundialem.

Mecz w Lublinie był ostatnim spotkaniem reprezentacji Polski, które było rozgrywane w Europie. Teraz Biało-Czerwoni przenoszą się do Chin, gdzie czekają ich jeszcze kolejne sparingi. Mundial rozpocznie się 31 sierpnia. Przypomnijmy, że Polska po raz drugi w historii zagra na najważniejszej, światowej imprezie. Ten pierwszy miał miejsce... 52 lata temu podczas imprezy w Urugwaju. Pod wodzą trenera Witolda Zagórskiego udało się wtedy

zająć piąte miejsce. Podopieczni Mike Taylora trafili do grupy A, a rywalami będą Wenezuela (31 sierpnia, godz. 10), Chiny (2 września, godz. 14) oraz Wybrzeże Kości Słoniowej (4 września, godz. 10). Dwie najlepsze ekipy każdej grupy awansują do kolejnej fazy grupowej.

Polska – Holandia 77:71 (22:17, 16:19, 22:10, 17:25)

Polska: Slaughter 13 (2x3), Mateusz Ponitka 13 (1x3), Kulig 11, Cel 9 (1x3), Waczyński 5 (1x3) **oraz** Balcerowski 7, Sokołowski 6, Gruszecki 6, Hrycianiuk 4, Kolenda 3 (1x3), Olejniczak 0, Koszarek 0.

Holandia: Kloof 13 (1x3), N. De Jong 12 (2x3), W. De Jong 5 (1x3), Kherrazi 4, Bouwknicht 2 oraz Franke 16 (3x3), Alberts 12 (4x3), Bleeker 7, Van Vilet 0, Brandwijk 0, Stilma 0.

Sędziowali: Zapolski, Proci i Kom Njilo. **Widzów:** ok. 3500.

To dla mnie pracowite lato

ROZMOWA z Amą Degbeon, nową koszykarką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

NOWY TRENER REPREZENTACJI POLSKI

Po niemal pięciu miesiącach polskie kadrowiczki wiedzą w końcu, z kim będą pracowały w najbliższym czasie. Polski Związek Koszykówki wybrał Marosa Kovacika na nowego trenera reprezentacji. Słowak objął to stanowisko po zwolnionym jeszcze pod koniec marca Arkadiuszu Rusinie. Obecnie Kovacik prowadzi CCC Polkowice. Razem z drużyną z Dolnego Śląska zdobył w ubiegłym sezonie mistrzostwo Polski, Puchar Polski oraz awansował do fazy play-off Euroligi. Pozostali szkoleniowcy Energa Basket Ligi Kobiet wybrali go najlepszym trenerem sezonu zasadniczego. W przeszłości pracował już także z reprezentacjami Słowacji i Węgier. (KYKU)

• **Jakie masz oczekiwania w tym sezonie, jeśli chodzi o drużynę i ligę?**

W ubiegłym roku zdobyłaś mistrzostwo Szwecji, więc apetyt na pewno jest duży...

– Polska liga jest bardzo mocna, bo jest tutaj wiele silnych drużyn i doświadczonych zawodniczek. Myślę, że to będzie naprawdę dobry sezon. Moim zdaniem my też mamy naprawdę dobry zespół i możemy mierzyć wysoko. Już nie mogę się doczekać początku rozgrywek.

• **Masz zaledwie 23 lata, ale już całkiem dużo doświadczenia z różnych parkietów. Od czasów juniorskich grałaś na różnym etapie w reprezentacjach**

Niemiec, w Stanach Zjednoczonych, a ostatnio w Szwecji. Myślisz, że to zapracowałaś na polskich parkietach?

– Tak. Gra na uczelni i w reprezentacji daje naprawdę dużo doświadczenia. Miałam okazję grać przeciwko zawodniczkom, które reprezentowały różny styl gry. To na pewno może teraz pomóc mojej drużynie.

• **Jest duża różnica pomiędzy koszykówką europejską, a tą, którą oglądamy w Stanach Zjednoczonych?**

– Tak, są różnice. Powiedziałabym, że koszykówka w USA jest trochę szybsza, bardzo fizyczna. W Europie gra jest bardziej uporządkowana, stateczna. Więcej skupia się na grze pozycyj-

nej i akcje są przez to dłuższe.

• **Jak się czujesz po pierwszym treningu w nowym zespole?**

– To był ciężki trening. Trener podpowiadał mi, nad czym jeszcze mam pracować. Dla mnie to bardzo ważne. Chcę nie tylko pomóc drużynie, ale także rozwijać się indywidualnie.

• **Miałaś trochę wolnego po ostatnim sezonie?**

– Trochę tak, ale grałam też w kadrze, razem z seniorkami. Występowałam również w meczach 3x3. To dla mnie na pewno bardzo pracowite lato. Miałam trochę wolnego, ale nie leniuchowałam przez trzy miesiące. Cały czas starałam się utrzymać formę.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PIŁKARSKA II LIGA

Widzew Łódź – Górnik Łęczna 2:2 (Robak 78, Rojek-samobójcza 80 – Wojciechowski 40, 57) ●
Garbarnia Kraków – Pogoń Siedlce 0:0 ●
Lech II Poznań – Legionovia Legionowo 2:1 (Żamaletdinow 3, 69 – Waleńcik 45) ●
Elana Toruń – Skra Częstochowa 1:1 (Bierzało 90 – Niedojad 63) ●
Stal Stalowa Wola – Błękitni Stargard 0:1 (Fadeci 16) ●
Resovia – Bytovia Bytów 1:1 (Zalepa 13 – Rutkowski 90) ●
Mecze: Znicz Pruszków – Gryf Wejherowo, Górnik Polkowice – Stal Rzeszów i GKS Katowice – Olimpia Elbląg zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Resovia	5	11	10-2
2. Bytovia	5	10	10-6
3. Garbarnia	5	10	7-3
4. Stal	4	9	9-5
5. Znicz	4	9	8-5
6. Błękitni	5	9	5-6
7. Olimpia	4	8	8-2
8. Widzew	5	8	8-6
9. Elana	5	7	6-6
10. Lech II	5	7	4-7
11. Katowice	4	6	7-6
12. Górnik Ł.	5	6	5-6
13. Pogoń	5	5	5-5
14. Skra	5	4	3-8
15. Legionovia	5	3	5-10
16. Górnik P.	4	2	3-5
17. Gryf	4	1	1-7
18. Stal	5	1	3-12

24-25 sierpnia: Pogoń – Gryf Wejherowo ● Bytovia – Znicz Pruszków ● Błękitni – Resovia ● Olimpia – Stal Stalowa Wola ● Górnik – GKS Katowice (niedziela, godz. 13.05) ● Skra – Widzew ● Stal – Elana ● Legionovia – Górnik ● Garbarnia – Lech II.

NAJLEPSI STRZELCY

4 bramki – Karol Czubak (Bytovia Bytów), Marcin Robak (Widzew Łódź) ● **3 bramki** – Paweł Wojciechowski (Górnik Łęczna), Wojciech Fadeci (Błękitni Stargard), Arkadiusz Jędrzych (GKS Katowice), Przemysław Kita (Widzew Łódź), Damian Szuprytowski (Olimpia Elbląg),

Fatalna końcówka

PIŁKARSKA II LIGA Mają czego żałować piłkarze Górnika Łęczna. Jeszcze w 78 minucie prowadzili w Łodzi z Widzewem 2:0. Zdobyli jednak tylko jeden punkt

Łukasz Gładysiewicz

W 20 minucie goście mogli otworzyć wynik. Po rzucie różnym wykonywanym przez Igora Korczakowskiego całkiem niezłą okazję miał Paweł Baranowski. Pierwszy z zawodników posłał piłkę na bliższy słupek, a tam dobrze znalazł się Baranowski. Były gracz Stomilu Olsztyn, czy GKS Bełchatów wyprzedził swojego obrońcę i po chwili uderzył z kilku metrów sprytnie po ziemi. O mały włos nie założył „siatki” bramkarzowi Widzewa, ale Patryk Wolański zrobił swoje.

Widzew bardzo nonszalancko rozegrał końcówkę pierwszej odsłony. Najpierw świetnie spał się Tomasz Tymosiak, który odebrał piłkę rywalom i pognął w kierunku bramki mając przed sobą jedynie ostatniego obrońcę i bramkarza. Pomocnik Górnika nie próbował jednak w pojedynkę zakończyć akcji, bo ostatecznie odegrał do Michała Golińskiego, który uderzył niecelnie.

120 sekund później kolejna strata gospodarzy zakończyła się dobrym podaniem Igora Korczakowskiego i golem Pawła Wojciechowskiego, który w sytuacji



Zielono-czarni fatalnie rozegrali końcówkę meczu w Łodzi

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

sam na sam nie dał szans Wolańskiemu. I ostatecznie łącznienie zabrali na przerwę jedną bramkę zaliczki. – W tej lidze nie ma faworytów. Trener przed pierwszym gwizdkiem powiedział nam ważne słowa, które zapadły

mi głęboko w pamięć: stadion jest Widzewa, ale boisko może być nasze – mówił w przerwie na antenie TVP Sport Paweł Wojciechowski.

Po zmianie stron szybko mogło być 0:2. Znowu z narożnika boiska centrował Korczakowski, a głową strzelał Baranowski. Piłka wylądowała jednak na poprzeczce. W 57 minucie nic już nie przeszkodziło przyjeźdnym w podwyższeniu prowadzenia. Fatalnie w swojej szes-

nastce zachował się Sebastian Rudol. Obrońca klubu z Łodzi źle przyjął sobie piłkę, z czego skorzystał Goliński. Ten drugi „dziubnął” sobie futbolówkę, a Rudol ratował sytuację faulem. Werdykt arbitra? Rzut karny. A jedenastkę na gola zamienił Wojciechowski.

Widzew grał jednak do końca. W 79 minucie kontaktowe trafienie zaliczył Marcin Robak. Ten sam gracz niedługo później naciśkał Patryka Rojka i zrobił to na tyle skutecznie, że młody golkeeper popełnił fatalny błąd i praktycznie sam wrzucił sobie piłkę do bramki. Końcówka to szansę z obu stron jednak zawody zakończyły się podziałem punktów.

Widzew Łódź – Górnik Łęczna 2:2 (0:1)

Bramki: Robak (79), Rojek (80-samobójcza) – Wojciechowski (40, 57-z karnego).

Widzew: Wolański – Kosakiewicz, Rudol, Tanżyna, Pięczek, Ameyaw (73 Gutowski), Poczubut (63 Zejdlar), Radwański, Wolsztyński, Mandiang (59 Mąka), Robak.

Górnik: Rojek – Orłowski, Baranowski, Pajnowski Leandro, Goliński (86 Lewandowski), Tymosiak, Korczakowski (83 Wójcik Stromecki, Stasiak (75 Turek), Wojciechowski (84 Banaszak).

Żółte kartki: Zejdlar – Tymosiak, Stromecki.

Sędziował: Filip Kaliszewski (Gdańsk). **Widzów:** 16682.

Darmowe bilety na hit

PIŁKARSKA III LIGA Jednym z ciekawszych meczów najbliższej kolejki będzie spotkanie w Świdniku. Tamtejsza Avia o godz. 17 zmierzy się z Motorem Lublin. Kibice będą mogli obejrzeć zawody za darmo.

Bezpłatne wejściówki na derby można odbierać w siedzibie klubu w czwartek i piątek, w godz. 8-16. Wejściówki będą także wydawane w dniu meczu. Kasy na stadionie miejskim przy ul. Sportowej 2 zostaną otwarte o godz. 15. Aby dostać wejściówki trzeba będzie mieć przy sobie dokument potwierdzający tożsamość.



Lotto (20.08)

9, 15, 19, 22, 29, 35.

Lotto Plus (20.08)

14, 24, 27, 28, 32, 45.

Mini Lotto (20.08)

1, 5, 6, 26, 30.

Ekstra Pensja (20.08)

4, 16, 27, 32, 35, 3.

Ekstra Premia (20.08)

8 13 24 29, 32, 4.

Multi Multi (21.08) godz. 14

2, 4, 6, 8, 11, 12, 28, 30, 45, 49, 51, 53, 58, 59, 60, 61, 64, 71, 74, 76. Plus 60.

Multi Multi (20.08) godz. 21.40

5, 7, 8, 15, 24, 25, 28, 30, 32, 37, 38, 40, 49, 54, 59, 60, 61, 68, 73, 79.

Kaskada (21.08) godz. 14

2, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 17, 18, 19, 20, 24.

Kaskada (20.08) godz. 21.40

1, 2, 4, 5, 7, 8, 11, 13, 19, 21, 22, 24.

Super Szansa (21.08) godz. 14

6, 2, 8, 3, 5, 6, 9.

Super Szansa (20.08)

godz. 21.40

1, 4, 1, 4, 0, 0, 5.

Avia wzmacnia środkową linię

PIŁKARSKA III LIGA Już po starcie rozgrywek klub ze Świdnika szukał kolejnych wzmocnień. I w środę udało się pozyskać jeszcze jednego zawodnika – wszechstronnego pomocnika Arkadiusza Górkę

Trener żółto-niebieskich Łukasz Mierzejewski od początku okresu przygotowawczego szukał nowych zawodników do linii pomocy, a także do defensywy. Wydawało się, że będzie musiał się obejść smakiem, bo przed rozpoczęciem nowego sezonu nie udało się pozyskać nikogo nowego.

W środę Avia poinformowała jednak, że do drużyny trafi 22-letni Górka, który może grać nie tylko w środku boiska, ale i na pozycji stopera. Zawodnik niedawno rozwiązał swoją umowę z drugoligową Resovią i był do wzięcia za darmo. Świdniczanie skorzystali z okazji i pozyskali piłkarza, który mimo młodego wieku ma już za sobą występy w pięciu klubach. Zaczynał przygodę z piłką w Rafinerii/Czarnych Jasło. Później Legii Warszawa. W ekipie „Wojskowych” miał okazję grać zarówno

w juniorach, jak i drugim zespołom.

W sezonie 2015/2016 trafił do drugoligowego Znicza Pruszków. Wówczas zaliczył 23 spotkania w II lidze. Dobrą grą szybko zapracował na transfer na zaplecze ekstraklasy. W kolejnych rozgrywkach zakładał już koszulkę pierwszoligowej Stali Mielec. Pierwszą rundę stracił z powodu kontuzji. W drugiej uzbierał jednak za ledwie około 140 minut gry, a na boisku pojawiał się cztery razy. Kolejne 1,5 sezonu to nadal występy Górki w Stali, ale w sumie zagrał tylko 13 meczów ligowych. Na wiosnę poprzednich rozgrywek znowu zmienił pracodawcę. Tym razem wylądował w Resovii, ale w drużynie z Rzeszowa zdążył wystąpić tylko trzy razy.

W Świdniku Górka na razie podpisał roczną umowę. Niewykluczone, że w nowych barwach za-



Arkadiusz Górka to ostatnie wzmocnienie Avii w letnim okienku transferowym

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

debiutuje już w najbliższą sobotę. Podopieczni trenera Mierzejewskiego będą próbowali się podnieść po laniu w derbach. W miniony weekend przegrali w Kraśniku aż 0:5. Tym

razem czeka ich starcie z Motorem Lublin, który po trzech kolejkach ma na koncie tylko dwa „oczka”. Kto przełamie się w sobotę? Start zawodów zaplanowano na godz. 17.

KARTKA Z KALENDARZA

1902

powstała firma Cadillac
Automobile Company

1920

urodził się Ray Bradbury,
amerykański pisarz
science fiction

1945

urodził się David Chase,
amerykański reżyser,
scenarzysta i producent
filmowy, twórca serialu
„Rodzina Soprano”

1955

w Hiszpanii otwarto Port
Lotniczy San Sebastián

1957

urodził się Steve Davis,
angielski snookerzysta,
sześciokrotny mistrz
świata

1997

premiera filmu „Sztos”
w reżyseria Olafa
Lubaszenki

1999

koncert Whitney
Houston w Sopocie

2009

Mistrzostwa Świata
w Berlinie: w finale
konkursu rzutu młotem
zwyyciężyła Anita
Włodarczyk147
807
299euro - taka rekordowa
wygrana padła 22
sierpnia 2009 roku we
włoskim SuperEnalotto

Seriale, koncerty i program

TELEWIZJA Aleksandra Szwed przyznaje, że ze względu na liczne obowiązki zawodowe wolnego czasu ma jak na lekarstwo, ale wcale nie martwi ją taka sytuacja. Realizuje jednocześnie kilka projektów, a w planach ma już kolejne

Swoich fanów zaprasza przed telewizory: bo będzie ją można oglądać w dwóch serialach oraz do kin, gdyż wkrótce odbędzie się premiera kolejnego filmu z jej udziałem. Z kolei ci, którzy doceniają jej zdolności wokalne, mogą się z nią spotkać na koncertach. Aktorka poprowadzi też nowe reality show w telewizji Polsat.

Aleksandra Szwed tłumaczy, że nie ma w zwyczaju snuć dalekosiężnych planów na przyszłość, bo terazniej-szość pochłania ją w takim stopniu, że nie zastanawia się, co będzie za rok. Skupia się przede wszystkim na bieżących projektach i docenia możliwość współpracy z fantastycznymi ludźmi.

- Plany na przyszłość, z tym jest zawsze problem, bo nigdy nie wiem, co przyniesie jutro, a czasem przynosi fantastyczne rzeczy, chociażby jak to, że jestem tutaj, na planie serialu „Miłość na zakręcie”. W najbliższym czasie wiem, że jestem tu, na planie, kontynuujemy zdjęcia. Po krótkiej przerwie wracam też do „Leśniczówki”. Niebawem będą państwo mogli zobaczyć w kinie kolejną premierę filmu z moim udziałem. Dopiero co skończyliśmy świętować „Fightera”, a już niebawem wchodzi do kin „Raz, jeszcze raz”, tym razem bardziej na zabawnie, komedia, ale też z elementami akcji, w związku z tym będzie co oglądać - mówi agencji Newseria Lifestyle Aleksandra Szwed.



Wedle mojego doświadczenia jest tak, że im więcej masz czasu zajętego, tym lepiej gospodarujesz tym, co zostało. I tak u mnie jest, że teoretycznie, im więcej mam projektów, im więcej mam na głowie, tym okazuje się, znacznie sprawniej organizuję sobie czas wolny i znacznie pełniej z niego korzystam - mówi Aleksandra Szwed

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Aktorka przyznaje, że spełnia się nie tylko na polu aktorskim, ale również doskonale porusza się po różnych innych płaszczyznach artystycznych. Sporym wyzwaniem jest dla niej chociażby

możliwość poprowadzenia reality show „Ninja warrior”, opartym na japońskim formacie.

- Od 3 września w Polsce największy projekt, nad którym ostatnio pracowałam, czyli „Ninja Warrior”, więc zapraszam wszystkich serdecznie. Poza tym skończyłam audiobooka, następnego właśnie nagrywam. Jeżdżę też ze swoim zespołem „The CzadMakers” w trasie, mamy 3 koncerty, z którymi jeździmy po Polsce. No dużo, dużo, a co jeszcze? To się, mam nadzieję, niebawem okaże.

Aktorka tłumaczy jednak, że duża aktywność zawodowa nie męczy jej, a wprost przeciwnie: motywuje do dalszej wyteżonej pracy. Jeden projekt ciągnie za sobą kolejne, a co za tym idzie -

przybywa chęci i pomysłów. Poza tym, potrafi sobie tak zorganizować czas, by sumiennie wypełnić swoje obowiązki i znaleźć również chwilę na odpoczynek.

- Wedle mojego doświadczenia jest tak, że im więcej masz czasu zajętego, tym lepiej gospodarujesz tym, co zostało. I tak u mnie jest, że teoretycznie, im więcej mam projektów, im więcej mam na głowie, tym okazuje się, znacznie sprawniej organizuję sobie czas wolny i znacznie pełniej z niego korzystam. Bo mając świadomość ogromu obowiązków po prostu każdą wolną chwilę staram się wykorzystać i zwrócić uwagę na to, że ona w ogóle jest, żeby nie przepaść w tym biegu, więc absolutnie mi taki typ pracy jak najbar-

dziej odpowiada. Bo gorzej jest właśnie jak jest trochę tu, trochę tu, jest tak powoli i ten czas tak między palcami przelatuje.

Aleksandra Szwed nie lubi tracić czasu i dokonywać zbędnej selekcji. Jeśli jakiś projekt czy scenariusz ją wciągnie, nie zastanawia się zbyt długo, tylko przystępuje do jego realizacji. Jej zdaniem, w żadnym zawodzie nie wolno zatrzymywać się w miejscu. Trzeba być aktywnym, rozwijać swoje umiejętności, czerpać przyjemność z pracy i nauczyć się doceniać to, co się ma. - Ja uważam, że praca i to wszystko, co się w tej chwili dzieje w moim życiu zawodowym jest absolutnie tego warte. A rodzina nie narzeka, więc chyba nie jest tak źle.

NEWSERIA LIFESTYLE

Osadnicy przybędą później

GRAMY Nową, ósmą już część serii The Settlers zapowiedziano rok temu. Wówczas premierę planowano na tegoroczną jesień. Jednak teraz na targach gamescom Ubisoft ogłosił, że gra The Settlers w wersji na komputery osobiste ukaże się w 2020 roku.

Nad grą pracuje studio Ubisoft Düsseldorf pod okiem ojca marki, Volkera Werticha. Twórcy sięgają po najlepsze, zmodernizowane elementy poprzednich części i łączą je z nowymi funkcjami i systemami rozgrywki.

Gra zaoferuje rozgrywkę zarówno typu PvE, jak też PvP, i zawierać będzie trzy tryby: kampanię, potyczkę i grę wieloosobową. Gra oparta jest na autorskim silniku Snowdrop stworzonym przez Ubisoft i wykorzyst



nową technologię proceduralnego generowania map obejmującą krajobrazy i misje.

Grę można już zamawiać przedpremierowo. Dostępne są trzy edycje. Standardowa zawiera podstawową wersję gry. Gold Edition umożliwia zabawę na trzy dni przed premierą gry, dostęp do pierwszego rozszerzenia zatytułowanego „Pomniki i kupcy” oraz dwóch przedmiotów dekoracyjnych. The Settlers Entdecker Edition będzie dostępny wyłącznie w Niemczech, Szwajcarii, Austrii oraz Polsce. W zestawie jeden przedmiot dekoracyjny w grze, trzy litografie przedstawiające przygody bohaterskich osadników i oryginalna ścieżka dźwiękowa.

FOT. UBISOFT

RAD